Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 200 Mp.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", Goniec Krak.", „Ilustr. Kuryer Codz.", „N. Reforma", „N. Dziennik" na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Rok II. Kraków, Poniedziałek 22 stycznia 1923 r. Nr. 17.

W 60-tą rocznicę powstania styczniowego

Kraków, 21 stycznia.

Z hołdem i czcią powraca myśl polska w dni pamiętnej rocznicy do niezapomnianych wspomnień 1863 roku i tej garstki bohaterów, którzy odczuwając rozpaczliwe położenie narodu, obcą nękanego przemocą, chwycili ofiarnie za broń, aby Ojczyźnie lepszą wywalczyć przyszłość. Ideał wolnej niepodległej Polski, który przyświecał całym pokoleniom, był także hasłem tych dzielnych zastępów młodzieży, która z pełną wiarą, choć wątłą nadzieją, wyruszyła w bój, podyktowany rozpaczą gnębionego pokolenia. A jeżeli dziś Nemezys dziejowa przyniosła nam polityczną wolność i niepodległość, to niewątpliwie powstanie 1863 roku było pobudką, która wyprzedzić miała o pół wieku wielkie wypadki wojny światowej i jej oczekiwane wyniki. Bez tego odruchu zbrojnego, który wobec Europy był płomiennym protestem polskiego narodu, kto wie czy sprawa niepodległości Polski byłaby tak pomyślnie dla nas się zakończyła. A więc dla tych co byli piastunami ideałów niepodległości naszej, podawanych z pokolenia w pokolenie, zwraca się duch narodu i niesie mu cześć. Niesie mu wdzięczność swoją za krew przelaną, za gorącość ducha, za jednolitość ideału niepodległości Ojczyzny.

Samorzutny wybuch powstania 1863 roku był koniecznością polityczną, był wypływem woli narodu, który chciał zadokumentować, że nie mógł już dłużej z biernem poddaniem się znosić niewoli, że przeciw gwałtowi i bezprawiu, gotów jest bronić się do eksterminacyjnego wysiłku do ostatniej kropli krwi.

Naszem zdaniem, czyn ten utrwalić, niepodległej Polsce zapewnić podwaliny mocne, oparte na zjednoczonej sile wszystkich warstw narodu.

W obliczu tych zadań wyłaniają się postulaty, które płyną z doświadczeń minionych pokoleń, jako wskazania narodowej woli. Zaniechanie walk partyjnych, a skierowanie woli i wysiłku narodu do zgodnego czynu, do ratowania nie utrwalonych jemu podstaw niezależnego bytu, dźwigania oświaty i uobywatelania najszerszych warstw narodu, wdrażając im obowiązek pracy i czynu, mającego dobro ogólne na celu i chwałę przeszłości. Pewność, że wysiłek zgodnych zamierzeń nie pójdzie na marne, będzie busolą narodowej myśli.

Wskrzeszoną Polskę uczynić godną wielkiego wysiłku poprzednich pokoleń, jest zadaniem nas, którzy jesteśmy ich spadkobiercami. W tem odczuciu obowiązków jednoczyć się powinny usiłowania wszystkich czynników i stronnictw odrodzonej Polski.

Exposé Prezydenta ministrów gen. Sikorskiego.

(Uzupełnienie).

Zapowiedziane we wczorajszem wydaniu „Wiadomości Krakowskich" dokończenie wywodów prezydenta ministrów gen. Sikorskiego w sejmie, podajemy dzisiaj w brzmieniu, podanem przez P. A. T.:

DOCHODY PAŃSTWOWE.

Powracam do spraw ściśle skarbowych. Jednocześnie ze zmniejszeniem wydatków **konieczne jest wielokrotne podniesienie dochodów państwowych.** Podatki stałe wraz z daniną przyniosły w roku 1922 mniej, niż takież podatki bez danin nadzwyczajnych w roku 1914. A czyż rzeczą jest do pomyślenia, by na rzecz własnego nowo wytworzonego państwa jakikolwiek obywatel polski płacił do Skarbu mniej, niż płacił na rzecz monarstw zaborczych. Skala podatków musi być co do warstw najmniej zamożnych doprowadzona przynajmniej do natężenia przedwojennego, wszyscy zaś płatnicy zamożniejsi winni być proporcjonalnie więcej obciążeni, gdyż naogół koniecznością jest dla naprawy Skarbu doprowadzenie opodatkowania do granic największego natężenia.

Czyż stan obecny nie jest Szanowni Panowie, dla Polski wręcz upokarzającym? Obywatel polski ponosi na rzecz swojej Ojczyzny i swej dobrze zrozumianej przeszłości kilkadziesiątkrotnie mniejsze ciężary aniżeli obywatel francuski. Widzimy i w tej dziedzinie, że te same stare wady polskie teraz również zagrażają bytowi państwa. Nie brak obywateli bogatych, — lecz państwo ubogie. Istnieje wyraźna analogia między obecnym stanem rzeczy, a tym, który tak trafnie określił nasz wielki kaznodzieja i obywatel ks. Skarga, mówiąc: „Patrzcie, do jakich dostatków i bogactw i wczasów ta was matka przywiodła, a jako was ozłociła, iż pieniędzy macie dosyć, dostatek żywności.... dochody pieniężne wszędzie pomnożone. Sama tylko matka mało ma". Kardynalnym naszym obowiązkiem jest nie tworzenie nie realnych pomysłów na temat rewizji politycznej konstrukcji Polski i próby przystosowania jej do obecnej siły gospodarczej państwa, lecz raczej wydatna ofiarność obywatelska na rzecz Ojczyzny. Podatki wymierzane nie powinny być skomplikowane, a przez wprowadzenie **stałego miernika** powinny dawać niezbyt jeszcze wyszkolonym władzom skarbowym możność najłatwiejszej egzekutywy.

Największe wysiłki w zakresie stałego podwyższenia podatków bezpośrednich i jak największe oszczędności nie zrównoważą budżetu, **o ile przedsiębiorstwa państwowe, monopole, podatki pośrednie i cła będą dawały tak nikłe dochody, jak obecnie.**

Niema państwa na świecie, gdzieby daniny publiczne same starczyły na pokrycie więcej jak 50% budżetu, a więc inne źródła winny dać z górą drugie tyle. Przed wojną na ziemiach polskich te inne źródła winny dać z górą drugie tyle. Przed wojną na ziemiach polskich te inne źródła dawały cztery piąte dochodów ogólnych i starczyły najzupełniej same, bez podatków, na pokrycie całego budżetu wydatków, podatki zaś — to był czysty zysk skarbów zaborczych w Polsce. Dziś wszystkie inne źródła dochodu poza podatkami starczą zaledwie na pokrycie jednej piątej części wydatków zwyczajnych, a przy redukcji wydatków nie przekroczą stosunku jednej czwartej wydatków.

W tej dziedzinie największą bolączką Skarbu jest nietylko **brak jakiegokolwiek oprocentowania kolei państwowych,** reprezentującego ogromny kapitał — ale nawet **stałe i poważne deficyty tego wielkiego przedsiębiorstwa państwowego.** Konieczną jest przeto jaknajszybsza reforma gospodarki wszystkich przedsiębiorstw rządowych, wyłączenie ich z budżetu **i oparcie na zasadach handlowych.** Jednocześnie w zakresie administracyi monopoli państwowych, akcyz i ceł oraz w systemie ustanawiania i poborze ceł, winny być przeprowadzone reformy, zdążające do poważnego podniesienia dochodów skarbowych, tak, by łącznie z dochodami z podatków wszystkie dochody zwyczajne Skarbu starczyły na pokrycie wydatków zwyczajnych. Jesteśmy dziś tak bardzo daleko od tego celu, niezbędnego jednak dla prawdziwej stabilizacji waluty i dla możności trwałego wstrzymania dalszej emisji pieniędzy papierowych, że wykonanie programu istotnej sanacji skarbu jest do osiągnięcia tylko w ciągu okresu niemniej, niż paru lat.

NAPRAWA SKARBU.

Te parę lat muszą być widownią nieustannej i nieugiętej działalności rządu w dziedzinie uzdrowienia Skarbu. W ciągu tych paru lat obywatele kraju winni być **przygotowani do oddania na rzecz naprawy Skarbu znacznej części swoich dochodów w postaci podatków przychodowych i majątkowych.** Być może, że okres ten będzie przyspieszony. O ile w tym czasie uda się przez skombinowanie pożyczki zagranicznej oraz wewnętrznych operacyj kredytowych uzyskać większy fundusz sanacyjny, który jednocześnie stałby się funduszem, umożliwiającym przeprowadzenie reformy walutowej przed ostatecznem wykończeniem sanacji skarbu.

Reforma walutowa bez uzdrowienia spraw skarbowych i równowagi budżetowej **byłaby tylko złudzeniem.** Wszelkie napisy na marce

polskiej lub wszelkie zmiany nazw 1000-markówek, nie poprawią sytuacji, o ile organizacja nowych źródeł dochodów państwowych oraz skala wydatków będą tak niewspółmierne, że zarówno w markach, czy złotych, czy frankach do równowagi pozostawać będzie cała przepaść do zapełnienia. Pożyczka zagraniczna może pomódz w uzyskaniu tej równowagi, ale na nią z góry rachować nie należy. Musimy tak wymiarkować nasze postępowanie, ażeby nawet bez obcej pomocy, jedynie drogą nieustannych a wszechstronnych wysiłków własnych — dojść do koniecznego dla egzystencji państwa polskiego celu: równowagi dochodów i wydatków państwowych.

Szczegółowy program takiej sanacji rząd opracuje i przedłoży Izbom w ciągu miesiąca. Program ten zawierać będzie główne linje oraz ramy, w jakich sanacja winna być przeprowadzona, a dla wypełnienia tych ram żywą treścią będą ustawy szczegółowe i przepisy, których systematyczne i uproszczone, a przez to i przyspieszone sankcjonowanie będzie rzeczą konieczną. Ustawiczny spadek kursu marki polskiej oraz coraz to wyraźniejsza ucieczka kapitału prywatnego z twórczych procesów gospodarczych, a przedewszystkiem z wielkiego przemysłu — pozbawia warsztaty pracy niezbędnych kapitałów obrotowych.

By nie dopuścić do znacznego obniżenia się produkcji przemysłowej i uniknąć katastrofalnych tego stanu skutków, rząd był zmuszony udzielać na rzecz przemysłu, rolnictwa i handlu — już to pośrednio, już to bezpośrednio — kredytów, które sięgają setek miljardów marek. Rząd obecny, stojąc na straży kapitału narodowego, którym dysponuje oraz chroniąc interesy warstw pracujących i oszczędzających, ma zamiar poddać zupełnej rewizji dotychczasową w tej dziedzinie politykę.

Jest rzeczą zrozumiałą, że udzielenie kredytu przez państwo dla przemysłu nie może być w obecnej chwili wstrzymane. Kredyt ten jednakowoż nie może mieć w przyszłości charakteru subwencyj, wzbogacających jednostki, lub przedsiębiorstwa poszczególne. Wydawany on być powinien na rzecz warsztatów pracy, najsprawniej funkcjonujących oraz na takich warunkach, które zabezpieczą państwo — wierzyciela od strat, spowodowanych zniżką kursu waluty.

Zwrócić przytem należy baczną uwagę na osłonę i wzmocnienie przemysłu rolniczego, który wyznacza linję naturalnego rozwoju przyszłości naszego kraju. Rolnictwo, spłaciwszy swe długi wojenne w bezwartościowej walucie oraz nie ponosząc dotychczas normalnych na rzecz państwa podatków — znajduje się pozornie w doskonałej sytuacji. Mam jednak wrażenie, że w najbliższej przyszłości wymagać ono będzie troskliwej opieki, jeżeli wszystkie zaniedbania w zakresie intenzywnej i rozumnej pracy na roli nie mają wydać zbyt ujemnych rezultatów.

W związku z polityką przemysłową stoi również polityka eksportowa i importowa państwa. Doszliśmy faktycznie do stanu dodatniego bilansu. Zdawaćby się, że przez to osiągnęliśmy bardzo poważny sukces w naszem życiu gospodarczem. W rzeczywistości sukces ten daje raczej ujemne aniżeli dodatnie wyniki. Spowodował on wprawdzie wzrost produkcji przemysłu włókienniczego i rozwój gospodarki leśnej (niestety rabunkowej) — oraz umożliwił utrzymanie produkcji węgla i przeróbki naftowej na obecnym poziomie, lecz nietylko nie zwiększył dopływu walut obcych do kraju, ale wprost przeciwnie ułatwił wywóz kapitału i pracy polskiej zagranicę. Sytuację tę pogarsza jeszcze — rzecz naturalna — samowolny i rozbójniczy wywóz przez źle strzeżone granice, o czem już powyżej wspominałem.

Dotychczasowa więc polityka państwa w tej dziedzinie będzie musiała być poddaną celowej i obszernej rewizji.

W związku z całą sytuacją gospodarczą wyłania się obecnie tak dotkliwa dla całej ludności, żyjącej ze stałych płac, katastrofalna drożyzna, grożąca już wprost wewnętrznej równowadze państwa. Dotychczasowe środki walki z drożyzną okazały się mało skuteczne. Rozumiejąc, że opanowanie drożyzny da się osiągnąć równolegle z uzdrowieniem skarbu i waluty, rząd nie może przypatrywać się biernie orgji spekulantów, którzy w podbijaniu cen wyprzedzają zawsze wielokrotnie spadek marki polskiej. Przedewszystkiem zatem rząd zamierza podjąć inicyatywę szerokiej akcyi społecznej, która, powołując szersze warstwy ludności do samoobrony, stworzy w opinii publicznej przekonanie, że lichwiarstwo i pośrednictwo spekulantów jest przestępstwem, że ściąga ono na winnych nietylko surowe kary, lecz także powszechne i jaknajostrzejsze potępienie. Powtóre przenosząc organizacyę walki z drożyzną z ministerstwa skarbu do ministerstwa spraw wewnętrznych, rząd sięgnie do pełnomocnictw administracyjnych, które mu dają istniejące w tej dziedzinie ustawy, a w razie potrzeby wniesie odpowiednie do nich poprawki. Akcya ta, aby była skuteczną i nie zwracała się równocześnie w sposób ślepy przeciwko niewinnym — musi być przeprowadzona rozważnie, a z żelazną konsekwencyą, śmiało, lecz bez domieszki jakiejkolwiek demagogii.

SPRAWY ZAGRANICZNE.

W dziedzinie polityki zagranicznej już w roku ubiegłym Rzeczpospolita wyszła z okresu mozolnego zmagania się o swe granice. Najważniejsze sprawy z tej dziedziny zostały załatwione, niektóre wymagają jeszcze formalnych uzupełnień, których ostateczne, a zgodne z naszym interesem załatwienie jest rzeczą ważną i pilną tak dla Polski, jak i Europy środkowej.

Wysuwając dzisiaj ważne zagadnienia konsolidacji wewnętrznej i to tak politycznej jak gospodarczej, oraz rozumiejąc, że szczególnie w dziedzinie gospodarczej analogiczne zadania stają przed wszystkimi narodami niemal Europy zrujnowanej wojną. — Polska dąży i dążyć będzie zdecydowanie do utrzymania i utrwalenia pokoju, opartego na prawie i poszanowaniu obowiązujących traktatów. Dążenie to jest i będzie niewzruszoną podstawą naszej polityki zagranicznej.

Związani z Francją jaknajściślejszą przyjaźnią, ugruntowaną tradycją wieków, oraz opartą na niezawodnym fundamencie wspólnoty najżywotniejszych interesów, dążyć będziemy nie tylko do utrwalenia, ale i pogłębienia sojuszu francusko-polskiego i to we wszystkich jego dziedzinach. Zacieśnienie bratnich węzłów z Francją, uwzględniając równorzędnie wielkie cele obydwu państw, przyniesie nie tylko istotne korzyści narodowi polskiemu i francuskiemu, lecz także przyczyni się w znacznym stopniu do ustalenia równowagi europejskiej.

Gwarancję tej równowagi stanowi porozumienie Francji i Anglji, którego utrzymanie zatem leży w bezpośrednim interesie Polski. Rząd polski zmierzać będzie ze swej strony do pogłębienia stosunków z Anglją, która — być może — w dalszym biegu wypadków na terenie międzynarodowym oceni znaczenie Rzeczypospolitej jako czynnika pokoju i stałości na Wschodzie. Z Włochami, Ameryką, Japonją i Belgją szukać będzie Polska utrwalenia jaknajbliższych węzłów i nie wątpi, że jedynie wspólny tych państw wysiłek może sprostać niesłychanie trudnym zadaniom, jakie lata wojny zostawiły po sobie.

Nasz ścisły sojusz z Rumunją i na wspólności interesów oparta głęboka przyjaźń wzajemna oddały obu państwom szereg realnych korzyści. Bezwątpienia spotęgują się one w przyszłości, utrwalając węzły, które gwarantują sąsiadującym narodom bezpieczeństwo i możliwość trwałego rozwoju. Projekt konkordatu ze stolicą apostolską rząd przejął od poprzedniego gabinetu i dążyć będzie do możliwie szybkiego jego zawarcia. W państwie, gdzie większość ludności wyznaje religję katolicką, jest to kwestja pierwszorzędnej wagi.

Niema też żadnych przeszkód, by zanim konkordat zostanie zawarty — nie usunięto sprzecznych z Konstytucją ograniczeń praw Kościoła katolickiego i innych.

Śledząc z żywem zainteresowaniem rozwój sytuacji w Europie środkowej, w której Polska z natury rzeczy odgrywać powinna należną jej rolę — dążyć będziemy do ułożenia się stosunków z państwami Małej Ententy na zasadzie wzajemnej życzliwości. Równocześnie rząd starać się będzie pogłębić dotychczasowe zbliżenie do państw bałtyckich. Potrzebę tego życzliwego związku uzasadniają najlepiej obustronne korzyści, osiągnięte na skutek wspólnego wystąpienia na odbytej niedawno konferencji rozbrojeniowej w Moskwie.

Nie mogąc dotychczas, mimo najszczerszej woli ułożyć w sposób normalny swych stosunków z Litwą, rząd Polski założy w Radzie Ambasadorów stanowczy protest przeciw gwałtowi jakiego dopuścili się Litwini, zajmując Kłajpedę. Wierzymy, że w ogólnym łańcuchu wypadków protest ten zaważy na znanej już, a prawdopodobnie doraźnej decyzji Rady Ambasadorów i wywoła dalsze skutki. Sądzimy, że wielkie mocarstwa nie dopuszczą, aby prestige ich był zdeptany; litera traktatu gwarantowanego ich podpisami, przekreślona przez kilkuset przebranych po cywilnemu żołnierzy litewskich. Ze swej strony rząd użyje wszelkich leżących w jego dyspozycyi środków, aby nie dopuścić do pogwałcenia żywotnych naszych interesów.

Przywrócenie najzupełniej normalnych stosunków z bliskiemi sąsiadami będzie stałem dążeniem rządu. Jesteśmy ze swej strony gotowi do zapomnienia wiekowych krzywd i do przestrzegania ściśle obowiązujących nas umów.

O prasie tajnej i jej współpracownikach.

(1861—1864).

Onego czasu zakazy cenzorów mściły się na każdej myśli wolniejszej wypowiadanej przez publicystów prasy jawnej. Dziennikarstwo traciło wszelką barwę, milczało o najpoważniejszych zagadnieniach krajowych. Gazety codzienne warszawskie musiały się uciekać do najdalej idących fortelów. Pisano więc o Irlandji, Japonji, Chinach wynajdując urojone analogje zdarzeń, wypadków i sytuacji. Czytelników zaprawiano do odszukiwania symbolów pomiędzy wierszami. Z objęciem rządów przez Wielopolskiego sytuacja nie poprawiła się, owszem prasę skrępowano jeszcze potworniejszemi ograniczeniami, oddano ją całkowicie na łaskę i niełaskę policji i cenzury.

Na takiem podłożu srożącego się ucisku, rodziła się w Warszawie a po niej w całej Polsce, perjodyczna praca tajemna — nielegalna.

Władze narodowe kierujące ruchem manifestacyjnym i wypadkami powstania, ze szczególną troskliwością i opieką otaczały prasę tajną, jako kierowniczkę opinji i propagatorkę ruchu wolnościowego. Działalność jej, mimo Argusowego oka policji rosyjskiej i sieci szpiegowsko-prowokacyjnej, nie ustawała prawie ani na chwilę i dopiero w drugim roku powstania, z wykryciem i straceniem ostatnich członków Rządu Narodowego, wygasła. Podziw budzić musi wytrwałość i silna wola ludzi kierujących nawą tej organizacji, puszczonej na odmęty i wiry rozhukanego zemstą, moskiewskiego żywiołu. Na sterników potrzeba było jednostek o odwadze szalonej, umiejących z pogardą życia, śmierci ustawicznie zaglądać w oczy. To ciągłe oswajanie się z szubienicą, katorgą i Sybirem, stanowi istotną i główną cechę ludzi ówczesnej doby. Niedościgły przykład dla wielu ludzi dzisiejszego pokolenia niosącego przedewszystkiem miłość użycia i niewolnicze przywiązanie własnych upodobań i nałogów...

W zakresie konspiracyjnego drukarstwa słabo wyćwiczone jeszcze kadry, przygotowujące grunt do wybuchu styczniowego, spotykały na razie wielkie trudności. Niemniej początki prasy tajemnej spotykamy już w 1861 r. Dnia 1. sierpnia ukazał się pierwszy numer »Strażnicy« kierowanej przez Agatona Gillera, a powstałej dzięki zabiegom i staraniom Fr. Godlewskiego, Sochaczewskiego i braci Frankowskich. Współpracownikami tego pisma byli: Wład. Sabowski, A. Hennel i Chmurzyński. Strażnica szczyci się ukazaniem największej liczby numerów, a wyszło ich, nie licząc dodatków i odmiennych wydań w roku 1861 — 16, w 1862 — 24, a w 1863 — 5. Redagowana spokojniej ale w duchu rewolucyjnym, wzniecała patrjotyzm, czego dowodem, że wszystkie jej numera zawsze rozchwytywano.

Drugiem z rzędu pisemkiem był »Szczerbiec«, którego w 1861 r. wyszło zaledwie trzy numery, w następnym tylko jeden. Dłuższym nieco żywotem cieszyła się »Pobudka«. Odtąd bez końca prawie ukazują się wciąż nowe i nowe organa: »Kosynier«, »Prawdziwy patrjota«, »Niepodległość«, »Głos kapłana« i inne.

Niektóre przybierają nawet pewne cechy wydawnicze i wyróżniają się od niewyraźnych odbitek szczotkowych. Pewien przełom czyni w tych publikacjach z upoważnienia Rządu Narodowego redagowany przez Henkiela »Dziennik Narodowy«. Za pismo urzędowe Komitetu Centralnego uchodził wydawany od dnia 5 lipca 1862 roku pod redakcją Gillera

Z drugiej jednak strony będziemy domagać się stanowczo od **Rosyi i Niemiec lojalnego i całkowitego wykonania zaciągniętych wobec Polski przez te państwa zobowiązań** i bezwzględnego dotrzymania zawartych traktatów.

Rozumiemy w całej pełni odpowiedzialność, jaka ciąży na Polsce, stającej się coraz to poważniejszym czynnikiem życia międzynarodowego. Ofiarujemy dlatego swoją szczerą współpracę innym mocarstwom nad ostateczną stabilizacyą stosunków europejskich, przedewszystkiem także na terenie Ligi Narodów, instytucyi o tak wielkiem znaczeniu, której autorytetu wzrost leży nam bardzo na sercu. Domagać się jednak musimy wzajemnie a stanowczo równorzędnego traktowania naszych własnych interesów.

Świat cały przeżywa do dnia dzisiejszego konwulsye i wstrząśnienia powojenne. Wobec tych wypadków ogólno-państwowych Polska nie może być bezinteresowną. Stojąc zaś twardo na stanowisku gruntujących pokój świata traktatów, — ma prawo domagać się bezwzględnego i przez wszystkich poszanowania tychże w poczuciu koniecznej solidarności wspólnej.

Stronnictwa wobec rządu gen. Sikorskiego.

Warszawa. (AW). **Rzeczpospolita** podaje, że trzy stronnictwa CH. J. N. obradowały wczoraj po oświadczeniu rządowem w Sejmie. W naradach tych ustaliło się przekonanie, że stronnictwa muszą odmówić poparcia gen. Sikorskiego.

Warszawa. (AW). **Kuryer Polski,** natychmiast po wygłoszeniu przez premiera expose, zwrócił się do przywódców frakcyj sejmowych z prośbą o wyrażenie opinii o programie szefa rządu.

Poseł **Witos** oświadczył: Klub nasz, jak dawniej tak i teraz, dąży konsekwentnie do utworzenia rządu parlamentarnego, jako koniecznego dla państwa. Jednak wobec niemożności utworzenia takiego rządu w chwili obecnej, będzie popierać rząd obecny. Obecną sytuacyę wewnętrzną — mówił poseł Witos — uważam za jeszcze cięższą, niż za czasów najazdu bolszewickiego. Wówczas wystarczył jeden zbiorowy wysiłek, natomiast dziś trzeba długiej, ciężkiej i mozolnej pracy, dlatego też nie uważam za stosowne robić cokolwiek, coby mogło osłabić stanowisko obecnego rządu.

Poseł **Thugutt** oświadczył co następuje. Przemówienie Sikorskiego, było przemówieniem człowieka uczciwego, mającego odwagę do doskonałego rządzenia, oraz poczucie odpowiedzialności za swoje czyny. Będziemy głosowali za przyjęciem do wiadomości expose rządowego.

Poseł **Wachowiak,** prezes N. P. R., wyraził się następująco o expose premiera. Mowa premiera była silną i państwową. W dziedzinie polityki zagranicznej zajął premier stanowisko, na które zgodzi się niewątpliwie polska większość Izby. W dziedzinie reform społecznych zapowiedział premier utrzymanie status quo, jestto mało, aczkolwiek tłumaczy się rozpaczliwym stanem skarbu. Programem naszym jest rząd parlamentarny, do którego dążyć będziemy konsekwentnie, mimo szalonych trudności. Przyznam się, że wolę rząd nieparlamentarny z silnym Sikorskim, od parlamentarnego rządu niemoty.

Poseł **Jaworowski,** prezes warszawskiego okręgowego komitetu robotniczego P. P. S. oświadczył co następuje: Wczorajsze expose jest bardzo dodatnim programem, którego punkt ciężkości mieli premierowie Rzeczypospolitej. Socyalistyczni posłowie głosować będą za przyjęciem do wiadomości expose.

Warszawa. (AW) Klub posłów żydowskich odbył dziś posiedzenie w sprawie zajęcia stanowiska do rządu. Uchwały nie powzięto, decyzyę odroczono do poniedziałku.

Z komisyi dla walki z drożyzną.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu komisyi dla walki z drożyzną, przedstawiciele ministerstwa handlu i przemysłu, skarbu, spraw wewnętrznych i rolnictwa, w dalszym ciągu przedstawiali stan wywozu środków żywności z Polski, oraz stan konsumcyi wewnątrz kraju. Po ożywionej dyskusyi, zgłosił poseł **Zaręba** PPS. wniosek, aby:

1) rozciągnąć ustawę o walce z lichwą również na producentów rolnych,

2) ujednostajnić organizacye rządowe do walki z lichwą,

3) żądać ingerencyi rządu w regulowaniu cen rynkowych.

Poseł **Fröstig** zgłosił wniosek zmierzający do:

1) zakazu wywozu żywności z Polski,

2) zbadania układu cen na poszczególne artykuły żywności i pierwszej potrzeby, i w tym celu zwołania specyalnej podkomisyi.

Poseł **Mierzejewski** zgłosił wniosek, aby dyskusyę odroczono do czasu wygłoszenia expose przez prezesa ministrów. Dyskusyi nie ukończono. Wniosków nie przegłosowano. Następne posiedzenie w poniedziałek dnia 22 o godz. 11 przed południem.

O zwolnienie posła Królikowskiego.

Warszawa. (PAT). Komisya regulaminowa i nietykalności poselskiej rozpatrywała dzisiaj sprawę komunistycznego posła **Królikowskiego.** Wyjaśniono, że od czasu ostatniego posiedzenia komisyi, sytuacya w sprawie posła Królikowskiego, zmieniła się o tyle, że sąd przysięgłych we Lwowie, pociągnął go odpowiedzialności na zasadzie paragrafu 65 kk. i skazał go na 3 lata więzienia, uwalniając go jednocześnie od zarzutu zdrady głównej. **Komisya uchwaliła zawiesić przeciwko posłowi Królikowskiemu postępowanie karno-sądowe.**

Z Sejmu śląskiego.

Katowice, 19 stycznia.

(PAT) Na czwartkowem posiedzeniu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o podatku dochodowym, ustawę o 6 procentowej pożyczce do wysokości 30 milionów marek polskich i 15 milionów marek niemieckich na zakup żywności, celem zaopatrzenia burs dla młodzieży, ustawę w sprawie zakupienia gmachu dla bursy w Bielsku. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie podwyższenia podatku spirytusowego i uchwalono odnośną ustawę. Po ożywionej dyskusyi przyjęto ustawę w sprawie zwalczania lichwy w cieszyńskiej części województwa śląskiego. Uchwalono dalej ustawę o przedsiębiorstwach melioracyjnych. Wniosek rządowy w sprawie udzielenia pożyczki zakładom towarzystw społecznych województwa śląskiego w Królewskiej Hucie w wysokości 500 milionów marek niemieckich na cele tych zakładów odesłano do komisyi budżetowej i socyalnej.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

»Ruch«, od początku ostro występujący przeciwko zarządzeniom Wielopolskiego. Ostatni numer tego pisma (17-ty z rzędu) wyszedł 14 lipca 1863. Podczas kolportażu numeru 10-go uwięziono Bronisława Schwarcego i drukarnię zabrano, stąd też numer powyższy należy do »białych kruków«. Z bardziej wziętych pism tajemnych wymienić należy »P r a w d ę«, organ redagowany przez Wł. Sabowskiego (Wołodego Skibę). »Prawdę« spotkała konfiskata Rządu Narodowego, zastosowana do pism tajemnych tylko raz jedyny, za artykuł młodziutkiego wówczas Aleksandra Kraushara, nie napisany po myśli i w intencji naczelnej władzy powstańczej.

Redaktorem »P r a w d y« tajemnie wychodzącej w r. 1863 we Lwowie był bliżej nieznany Czyżewicz, dwa numery innej »P r a w d y« drukowanej w r. 1862 w Kielcach są również co do treści jak i co do osoby redaktora nieznane.

Z chwilą rozpoczęcia działań zbrojnych ogłaszał wydział wojny R. N. »W i a d o m o ś c i z p l a c u b o j u« i »W i a d o m o ś c i z p o l a b i t w y«, będące w niektórych wypadkach, z uwagi na tendencyjnie podawane biuletyny rosyjskie, jedynem źródłem do dziejów walk powstania styczniowego.

Krótkotrwałym żywotem cieszyły się inne pisma tajne jak: Głos bratni, Męczennicy, Głos z Warszawy, Sternik, Słowo i Wolność. W Krakowie wydawali: St. Tarnowski i J. Szujski »N a p r z ó d« (numerów 16), we Lwowie (później w Przemyślu) wychodził »P a r t y z a n t« (4 numery) pilnie poszukiwany przez policję austrjacką. Rzekomo »w drukarni narodowej na Podolu« (Kamieniec) odbijana »P r a c a« drukowała się w Galicji, skąd w mokrych jeszcze odbitkach kolportowano ją po Kamieńcu Podolskim, ku bezsilnej wściekłość Moskali, szukających gorliwie ale bezkutecznie drukarni w Kamieńcu. W Krakowie ukazał się w roku 1862 »B i c z« drukowany na podłużnej ćwiartce, jednostronnie. Był to pamflet, smagający bezlitośnie niektóre ówczesne wybitniejsze osobistości grodu podwawelskiego, z niechęcią odnoszące się do ruchu manifestacyjnego.

Naczelnicy miast Warszawy i Lwowa wydawali »R o z k a z y d z i e n n e«, policja narodowa »R o z p o r z ą d z e n i a i w i a d o m o ś c i«.

Oto krótki szkic bibljograficzny pracy tajnej ówczesnej epoki tak brzemiennej w wypadki i ludzi, wierzących silnie w skuteczny wynik swoich heroicznych wysiłków.

Z licznego grona współpracowników tej ciekawej i jedynej w swoim rodzaju pracy, zapisać jeszcze należy kilka czcigodnych nazwisk jak: Edwarda Siwińskiego, b. profesora Szkoły Głównej, Aleksandra Krajewskiego, sybiraka, tłómacza Fausta, Wład. Anczyca, autora Tyrteusza, ks. Korolca, ks. Żulińskiego i Józefa Bogdana Wagnera, współpracownika Gazety warszawskiej, z zawodu zecera, który wziął na swoje barki zarząd i kierownictwo drukarń tajnych. Przyborowski w cyklu dzieł omawiających dzieje lat 1861 — 1864 niesłusznie go skarykaturował na »małpę« i »magika« bez wyższej inteligencji. Obok niego zasłużyli sobie na zaszczytną wzmiankę następujący drukarze warszawscy, poświęcający się pracy w tajnych drukarniach: Józef Łojko, Józef Harasimowicz, Michał Rządkowski, Stanisław Nowakowski, Krokoszyński i wielu innych. Odpokutowali oni prawie wszyscy swoją patrjotyczną misję w tajgach Sybiru.

Justyn Sokulski.

OBRAZKI.

UCZCIWY LOKATOR.

Z wielu stron zwrócono się do mnie z uwagą, że zbyt bezwzględnie i n farczywie poszukuję uczciwego kamienicznika — co budzić może wrażenie, jakobym kwestjonował samo istnienie takowej „species generis humani" a supponował ulokowanie się całej sumy uczciwości powojennej w rodzie lokatorskim. Wobec tego — jakkolwiek ryzykuję utratę sympatji daleko liczniejszej kategorji lokatorów, a wątpię, czy odzyskam życzliwość kamieniczników — chcę tu kilkoma rysami odmalować także gatunek ludzki, lokatorem zwany, wogóle, w szczególności ten jego podgatunek, jaki bujnie się rozwinął u nas na podłożu stosunków powojennych. Słowem — dać „wizerunek lokatora w roku Pańskim 1923 w Polsce uczciwego".

Lokator wogóle jest to istota robiąca wrażenie, jakoby celem jej istnienia było zatruwanie życia gospodarzowi. Posiada on same cechy niesympatyczne. Albo ma dzieci, które tupią i hałasują w domu. Albo chodzi do niego dużo gości, którzy brudzą schody. Albo uprawia zawód dla gospodarza nieprzyjemny. Albo jedno i drugie i trzecie razem.

Idźmy dalej. Albo lokator jest muzykalny i wyprawia hałasy w kamienicy. Albo na niczem nie gra, nie śpiewa, głośno nie mówi — wtedy w jego mieszkaniu panuje cisza grobowa, budząca podejrzenie jakiejś katastrofy. Jeżeli lokator ma zwyczaj chodzić po schodach głośno, tupiąc — niepokoi gospodarza hałasem; jeżeli chodzi cichutko, niepokoi go również — bo robi wrażenie, jakby złodziej skradał się do kamienicy.

Ale na tem bynajmniej nie kończy się złośliwość tej istoty. Lokator potrafi na złość gospodarzowi — gdy np. nie ma dzieci — trzymać psy lub koty; a jeżeli nie, to hodować kanarka, który śpiewa od świtu, lub papugę, która krzyczy na ganku. Gdy mu się nie udaje to wszystko, lokator może mieć powierzchowność lub przekonania, które się gospodarzowi nie podobają. Jedyną właściwie sympatyczną cechą lokatora było płacenie przez niego komornego, której to cechy niektórzy lokatorowie przez specjalną złośliwość pozbawiali się sami jeszcze przed wojną. Były to jednak rzadkie wyjątki.

Teraz, niestety, i o tej jedynej sympatycznej cesze lokatora można mówić tylko w czasie przeszłym. Wojna i dewaluacya pozbawiła go tej cechy gruntownie, a żaden „uczciwy" lokator nie stara się jej bynajmniej odzyskać.

Na przykładzie tych powojenno-przedwojennych lokatorów można obserwować, jak uczciwość ludzka, pozostawiona sama sobie, pozbawiona opieki prawa i władz wykonawczych, wątłą jest roślinką. Zdawać się może, że nie ma ona wcale własnych soków żywotnych i że nie podlana od czasu do czasu jakimś nakazem egzekucyjnym uczciwość ta zamierać może aż do zupełnego zaniku.

Dawniej niepłacenie czynszów uchodziło conajmniej za nieprzyzwoitość, dyskwalifikującą człowieka w dobrem towarzystwie, teraz nikt nie żenuje się mieszkać prawie zupełnie zadarmo. Co więcej — wielu lokatorów urządziło sobie z mieszkania, będącego własnością gospodarza, źródło obfitych własnych dochodów. Wiem o adwokacie, mającym dobrą kancelarję z bogatymi kljentami, który wynajmuje w kamienicy biednej wdowy dwa piętra za 6.000 mk. a sam całe drugie piętro odnajmuje za 120.000. Ten jest jeszcze bardzo „skromny", zadowalnia się stałym, ale niewielkim dochodem z kamienicy swej gospodyni. Inny z trzech „wynajmowanych" przez siebie za darmo pokojów, dwa odnajmuje za 250.000! To są figlarze grubszego kalibru — a jeszcze jedna figlarka umyśliła sobie za mieszkanie swego gospodarza urządzić roczną kuracyę w Zakopanem — miała czelność ogłosić się, że „odda na cały rok mieszkanie za 3 miljony, gdy ona wyjedzie"...

Byłbym jednak niesprawiedliwy, gdybym nie wspomniał o jednym „sprawiedliwym" lokatorze, z którym wczoraj się zetknąłem. W tym sumienie gra, jak cała orkiestra. Zaczął ubolewać nad losem kamieniczników — brawo! Dla przykładu opowiada mi o swojej gospodyni. Wdowa jest — mówi — miała całe życie pracował na to, aby jej zostawić dużą nawet kamienicę; a ona teraz z tego tylko żyje, że stopniowo wysprzedaje graty.

— Biedna kobieta! — przerywam.

— Bardzo biedna! przytwierdza uczciwy lokator. — To też ja płacę wcale nie tyle, ile wypada z mnożnika, pomimo, że ona nie żąda. Cóż — kiedy nie wszyscy lokatorzy mają sumienie!

— Pan ma trzy pokoje i kuchnię?

— Tak. Wypada mi płacić za to urzędowe 900 marek...

— A pan płaci?

— 6.000 marek — oświadcza z dumą.

Aa! Istotnie, gdyby wszyscy lokatorzy byli tacy, jak ten „uczciwy", to kamienicznicy mogliby żyć... St. M.

PS. Zaznaczam, że mieszkania jeszcze nie dostałem i prawdopodobnie nie dostanę wcale, jeżeli nie znajdę jakich 3 „melonów" dla „uczciwego" kamienicznika lub „uczciwego" lokatora na „odstępne".

ZAWIADOMIENIE.

Wskutek uchwały **Komisyi gazowo-elektrycznej** na posiedzeniu dnia 15-go stycznia b. r. podaje się do wiadomości, że z powodu podrożenia węgli gazowych od 9-go stycznia b. r. z Mk. niem. 30.950·— na Mk. 41.600·— za tonę, t. j. o $34^{4}/_{10}\,\%$, dalej kosztów przewozowego od 1 stycznia b. r. o 50% i dalszej podwyżki płac robotników — Komisja gazowo-elektryczna uregulowała **cenę gazu** począwszy **od odczytów styczniowych** na

Mkp. 760·— za 1 m.³

Kto z P. T. Konsumentów gazu na powyższą cenę się nie zgadza zechce niezwłocznie zawiadomić Dyrekcyę Krakowskiej Gazowni Miejskiej listem poleconym o zaprzestaniu używania gazu. Gazomierze te będą zabrane i ustawione innym zgłoszonym odbiorcom. Używanie gazu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem akceptowania ceny gazu Mkp. 730·— za 1 m³.

OGŁOSZENIE!

[illegible]

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Drom Józefowi Żelaznemu w Tarnowie, Mieczysławowi Jaworowskiemu, Mieczysławowi Stypie, za uratowanie życia żonie mojej, przez przeprowadzenie operacyi w nader trudnych warunkach, nadzwyczajną troskliwość i opiekę podczas pobytu jej w szpitalu jak i w domu, składam wyrazy wielkiej wdzięczności i hołdu

Bolesł. Lejczak
dyr. elektr. w Tarnowie

Wszystkim, którzy w ciągu ciężkiej choroby [illegible]

ANIELI z [illegible] [illegible]

i przy oddaniu Jej ostatniej posługi okazali nam serce, życzliwość i współczucie — składamy serdeczne podziękowanie.

DZIECI.

Drzewo opałowe

dostarcza wagonowo po cenach konkurencyjnych Two Przemysłu budowlanego „UNJA“ S. A. KRAKÓW, ULICA ŚW. ANNY L. 9.

Ważne dla przemysłowców

Miedziany podwójny kocioł do gotowania, średnicy 90 cm., głęboki 75, do sprzedania.

HAFFNER, ul. Mazowiecka 24.

ŚWIECE KOŚCIELNE

półwo-kowe i kompozycyjne poleca Tow. handlowe BRACIA ROLNICCY S. A. KRAKÓW, ulica św. Jana l. 3.

ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Klientów że z Nowym rokiem objąłem MAGAZYN MEBLI po firmie Spółka stolarzy, przy którym nadal prowadzę pracownię tapicerską.

Oświadczam przytem, że za zobowiązania poprzedniej firmy nie odpowiadam.

Z poważaniem

ROMAN BĄKOWSKI

Zakład tapicerski i magazyn mebli

KRAKÓW, ULICA WIŚLNA L. 3.

Zgubiono d. 18 b. m. na przejściu przez Rynek, Szewską do ul. Karmelickiej torebkę damską z papierami i legitymację na nazwisko Anny Orłowskiej. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem do Biura K. P. Dz. ul. Jabłonowskich 19 dokumenty i klucze.

BEZ PRACY
DUŻE WYNAGRODZENIE DOSTANIE

kto wskaże czy ustnie, czy listownie osobę, która kupi lub sprzeda jakikolwiek majątek ziemski, kamienicę, willę, fabrykę, parcelę itp. w Krakowie lub na prowincji.

Dyskrecja na żądanie zapewniona. Uprasza się reflektujących na kupno lub sprzedaż, chcących umieścić pieniądze korzystnie, lub poszukujących pożyczek prywatnych lub budowlanych ew. ntualnie wekslowych o zgłaszanie się wprost do biura po informację, o ile umowa nie przyjdzie do skutku zupełnie bezpłatnie.

CENTRALNE BIURO INFORMACYJNE

Kraków, Karmelicka 15. I. p. Tel. 1340.

Sprzedam maszynę [illegible] karkę i [illegible]

Wiadomość: Podgórze, Wita Stwosza 17. Mechanik codziennie od 5—7.

NAJWYŻSZE CENY [illegible] wności płaci magazyn jubilerski p. f. Emil Goldwasser. Kraków, ulica Grodzka 25.

ŻĄDAJCIE WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH

ORYGINALNE FRANCUSKIE

WODY i PRODUKTY

„VICHY“

JENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ

J. SAIDENDO FF i Ska, Warszawa, Krucza N. 6. Tel. 230.13.

GŁÓWNY SKŁAD NA KRAKÓW I WOJEWÓDZTWO W APTECE K. WISZNIEWSKI, Kraków, ul. Florjańska Nr. 13. Telefon Nr. 31.

Za spokój † duszy

śp. ZOCHNY VELTZÉ

jedynej umiłowanej córki odprawionem zostanie

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Barbary w poniedziałek dn. 22 stycznia o godz. 9 rano na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

RODZICE.

UBIKACYE FABRYCZNE

około 900 mtr. kw., nadające się na większe przedsiębiorstwo, z kompletnem urządzeniem elektr. na siłę i światło,

do tego **WIĘKSZA KAMIENICA**

W POZNANIU, zaraz do sprzedania.

Zgłoszenia do skrzynki pocztowej 211, Poznań.

---

3 MASZYNY

do wyrobu gwoździ od 20 do 115 m/m długości, zupełnie nowe, fabrykat niemiecki, bęben i hasple, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do skrzynki poczt. 211, Poznań.

KASA CHORYCH MIASTA KRAKOWA.

L. cz. 127.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. u. Rzp. P. nr. 44. poz. 272, oraz reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 18 stycznia 1923 r. Nr. 169/VII Zarząd Kasy chorych m. Krakowa, powodowany niezmiernym wzrostem drożyzny, a temsamem ogromną zwyżką cen środków leczniczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych, tudzież innych wydatków Kasy i biorąc pod uwagę obecne zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcjonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie płac członków Kasy, **rozszerza z dniem 1 lutego 1923 r. granicę ustawowej płacy dziennej z Mp. 2.400 do Mp. 8.000 dziennie.**

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XX odpowiednio skombinowanych grup zarobkowych z tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad Mp. 8.000 dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem **wszystkich pracodawców**, aby w przeciągu 3-dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie, po stwierdzeniu przez organa kontrolne faktycznych płac personalu, na podstawie list płac i odnośnych kont ksiąg handlowych (art. 78. cyt. ustawy), podlegną karom przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55. ust. II., pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki t. j. tabelki obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 20 stycznia 1923 r.

ZARZĄD KASY CHORYCH M. KRAKOWA.

Poz. 123/22 Vr. XVII/1141/22 13

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Franciszka recte Freindla Glassmannowa żona Salomona

w Krakowie, ul. Józefa L. 36 została zasądzona ts. wyrokiem z dnia 23 listopada 1922 Vr. XVII. 1141/22 / 13 za przekrocz. z art. 19. ustawy z 2 lipca 1920 L. 67 poz. 419 Dzpp. za to, że w kwietniu 1922 w Krakowie rozmyślnie zażądała i przyjmowała cenę nadmierną za przedmioty powszedniego użytku a to za bułki — na grzywnę 100.000 Mkp. z zamianą jej w razie nieściągalności na areszt przez 10 dni i ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Sąd okręgowy karny Oddz. XVII.

Kraków, dnia 23 listopada 1922.

Kilimiarek [illegible] Zgłoszenia: ul. Siemiradzkiego 11. II p. na lewo od godziny 2—4

Starsza nauczycielka języka francuskiego, oraz niemieckiego, bez dachu nad głową, w okropnej nędzy, prosi o jakiekolwiek schronienie za lekcje, ewentualnie o pomoc materjalną.

Zgłoszenia oraz datki przyjmuje Administracja „Il. Kurjera Codz.“ dla „biednej nauczycielki“.

Rolmopsy

moskaliki, sardynki i inne konserwy wysyła

Jeneralny przedstawiciel fabr. kons. „VARSOVIA“

J. Librod, Warszawa

Marszałkowska 118, tel. 217-89

ŻĄDAĆ CENNIKÓW

Syna czy Córkę mieć

dowolnie, sposobu pewnego udzieli piśmiennie K. PRUSZANOWSKA, Poste-Restante, Bydgoszcz.

PENSYONAT KUJAWIANKA

pokoje z utrzymaniem.

ULICA SOBIESKIEGO L. 5. I. PIĘTRO.

Zdolna panna do ekspedycji

w sklepie i panna z dobrego domu do praktyki zostaną zaraz przyjęte.

Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13.

WIELKA TANIA WYSPRZEDAŻ RESZTEK 2 SERJI.

(wysprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom »Wiadomości Krakowskich« skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **starych zapasów**, postanowiliśmy z powodu noworocznego bilansu wysyłać każdemu Czytelnikowi »Wiadomości Krakowskich«, po cenie własnych kosztów, następujące zimowe i wiosenne:

resztki 2 serji podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Ze sztuki sprzedawane były u nas po:

GATUNEK	»A«.	mkp. 36,900	za 3 mtr.	15.000 mkp. za mtr.
»	»B«.	» 62,800	» 3 »	25,000 » » »
»	»C«.	» 74,500	» 3 »	30,000 » » »
»	»D«.	» 88,500	» 3 »	35,000 » » »

Do każdej resztki na żądanie Klijentów wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mkp. 25,500, wyższy gatunek po mkp. 28,000 i najwyższy gatunek po mkp. 31,500.

Resztki na palta jesienne lub zimowe.

GATUNEK	»A«	mkp. 65,000 na palto	Materjały te są grube, miękkie w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.
»	»B»	» 72,500 » »	
»	»C»	» 87,500 » »	
»	»D»	» 94,500 » »	

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych, między innemi następujące towary: Płótna białe na pościel i bieliznę sztuka po 17 mtr. po 65,000, 69,000 i 75,000 na metry po 4,100 i 4,300 mkp. Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego wysokiego gatunku po 14,000 mkp. za sztukę.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 3,800 i 4,300 mk. za metr.

Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 7,200 i 7,800 mk. za metr.

Czerwone płótno »Tyk« na wsypy nie przepuszczające pierzy po 4,500 i 4,900 mk. za metr i wiele innych towarów po cenach konkurencyjnych.

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze).

Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek mk. 3.000.

UWAGA: Przy zamówieniach na tę tanią wysprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK 2 iej serji
w Warszawskiej Spółce Manufakturowej Warszawa, Jasna 18, m. 20
Czytelnik »Wiadomości Krakowskich« Imię i nazwisko
Poczta ______ Wieś ______ Nr. domu ______
Powiat Ziemia

Ważne STYCZEŃ 1923 r.

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tego jednego miesiąca.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy »Wiadomości Krakowskich« otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

„Warszawska Spółka Manufakturowa“.

Warszawa, Jasna 18—20, tel. 243-80 i 171-28

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie gdy wysłany towar się nie podoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

OSTRZEŻENIE. W ostatnich czasach konkurenci nasi chcąc nas naśladować, przedrukowują identycznie nasze ogłoszenia, wobec tego upraszamy zwrócić łaskawą uwagę na adres firmy naszej:

WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA, Warszawa, Jasna 18—20, która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klijentów, o czem świadczą tysiące podziękowań gorących, napływających do naszej firmy.

PRZETARG USTNY

na 60 SAMOCHODÓW osobowych i ciężarowych

(ostatnia partya)

odbędzie się dn. 26 stycznia 1923 o godz. 10 rano. w Ekspozyturze Oddziału **„Damat“** **w ŁODZI**, ul. Emilji Nr. 10.

Kapitaliści!!

Dla uruchomienia najkorzystniejszego przemysłu potrzebujemy kapitału. Zysk kilkaset procent z góry przewidziany. Przyjmujemy kapitały od 500.000 w formie pożyczki lub udziału. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Przyjaciel“ Kraków, Madalińskiego 18, pod „Kopalnia złota“

Róża Koratz **Henryk Silber**

Bellinghan Waszyngton

czasowo w Rzeszowie Wiedeń-Kraków.

Zaręczeni w styczniu 1923.

Biuro krakowskie

wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego poszukuje ukwalifikowanej, biegłej

STENOTYPISTKI

z polską i niemiecką stenografią. Język francuski pożądany.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną rutynowaną siłę oraz młodszego

buchaltera lub buchalterkę

z umiejętnością pisania na maszynie.

Zgłoszenia pod „KARBON“ do biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9.

Już nadeszła

i jest do nabycia bardzo zajmująca książka pod tytułem:

ROZMOWA z UMARŁYMI

otwiera ona tajemnice pozagrobowego bytu, jak żadna inna. Podaje poglądy wybitnych uczonych, jak: Sir Olivera Logde, Sir Arthura Conan Doyle, Archidyakona Wilberforce i t. d. Wydana na pięknym papierze, 160 str. druku wraz z przesyłką 5.000 Mk. Zamówienia należy nadsyłać pod adresem: C. Kasprzykowski, Skrzynka Pocztowa 248, Warszawa.

Młoda osoba ze sfery ziemiańskiej, którąby się podjęła wyręczenia pani domu poszukiwana na wieś — zgłoszenia: **„Helena“** Kur. Illustrow.

Kupię plac pod budowę małej willi za gotówkę lub za udział w dobrym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia: Administracja „Kurjera Ilustr.“ „P. C“.

Pokoju umeblowanego

dla dwóch osób poszukuję, czynsz obojętny. Odpowiedź proszę pod „Architekt“ do Administracji.

Zawiadomienie!

Z dniem 20 b. m. przeniosłam dla dogodności P. T. klienteli swoją

pracownię sukien damskich

z ulicy Florjańskiej 43, na ul. Gołębią 6, sklep frontowy.

Telefon 15-18. **Michalina Chwałek.**

Sprzedam

dwa auta „Cyklon“ jedno dwu, drugie cztero osobowe w bardzo dobrym stanie — gotowe do jazdy, wiadomość: **Leopold Arendt,** Jarosław, Kilińskiego 623.

Pana złodzieja, który 19-go w nocy w pociągu z Warszawy do Krakowa skradł mi czarną teczkę, proszę ażeby zawartość tejże sobie zatrzymał a dokumenta, które unieważniam a opiewające na nazwiska: Jarosza, Józefa Górniaka, Śnieżka, Nogoj. Buroń, Chrobak, Wójtowicz i Skiba, za wynagrodzeniem odesłał: St. Jopek, Bliżne Jasienica K. B. Małopolska.

PIWNICZNY

obznajomiony z manipulacją flaszkowania zostanie przyjęty **natychmiast** do firmy PERLBERGER i SCHENKER w Krakowie, Grodzka [illegible]

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego ewnt. z osobnem wejściem. Calderara Bankmann Sp. z ogr. odp. Kraków-Podgórze, ulica Kącik 19.

W poniedziałek rozpoczynam

One-Step'a o 7 mej
Tango-Mil. o 8 mej

Z. Gruszczyński, Jana 6.

Na Bale i Reduty

kotylionowe kapelusze i czapeczki, serpentyny, jakoteż maski poleca

Fa Henryk Frist, Kraków,

Floryańska 37.

Dla komitetów zabawowych znaczny **opust!**

Podziękowanie.

JWPanu Dr. Michałowi Hładijowi

prymaryuszowi szpitala OO. Bonifratrów

za bezinteresowne przeprowadzenie naszemu synowi i bratu ciężkiej operacyi i wyleczenia, oraz

Konwentowi OO. Bonifratrów

za nader troskliwą opiekę w czasie choroby jego. składają najserdeczniejsze podziękowanie

Pacanowerowie.

Nowo otwarty

Fabryczny skład skór

z fabryki Bci ŻURKÓW, Rybnik G/Ś.

Kraków, Starowiślna 10.

na składzie skóry podeszwowe, pasowe i jachty.

Restauracja kresowa

przy ul. Sławkowskiej L. 30.

obiady z dwóch dań po 1500 Mk. kolacje do 1000 Mk.

Podczas obiadów i od 8 wieczór koncert znakomitej orkiestry na bałabajkach.

I. Machauf

Kraków, Dunajewskiego 6, tel. 3001

poleca bogato zaopatrzony skład w stal

„BOHLERA“ „GARVENSA“

we wszelkich odmianach blachę i druty stalowe w różnych grubościach, pompy parowe i wodne.

Obrabiarki do metalu

jak tokarnie, wiertarki, shapingi, szlifierki,

Obrabiarki do drzewa.

Narzędzia wszelkiego rodzaju;

pilniki, kręlaki spiralne, we wszystkich wymiarach młotki, dłuta, oskardy stalowe, piły tartaczne, cyrkularne, toczki do ostrzenia, pasy, rzemyki, szczeliwa, smary, armatury parowe i wodne, wodowskazy, manometry, rozłtocznicze, instrumenta miernicze, zegary kontrolne, aparaty do gaszenia ognia, jak wogóle wszelkie techniczne artykuły i elektrotechniczne materjały.

Nowe 4-ro miesięczne KURSA rachunkowości państwow. i buchalteryi

w szkole **Tad. Nowaka**

dawniej Burnatowicza **w Krakowie, ul. Krowoderska 17, I. p., rozpoczyna się 22 b. m.**

Wpisy codziennie od 9-1 i 4-6. Nauka też drogą korespondencyi.

Koncesye firmy Kruppa w Rosyi.

Kraków, 21 stycznia.

Rosya sowiecka zerwała w zasadzie, jak wiadomo, ze swą dotychczasową gospodarką ekonomiczną, opartą na konsekwencyach najdalej wyciągniętych z idei komunistycznych. Wśród następstw, jakie pociągnął za sobą ten zwrot zasadniczy, jedno z pierwszych miejsc zajmuje **przypuszczenie kapitalistów zagranicznych do eksploatowania bogactw naturalnych Rosyi,** co stać się ma pod formą rozmaitych **koncesyi.** Dotąd jednak większość tych koncesyj — z wyjątkiem otrzymanych przez światowej sławy niemiecką **firmą Kruppa** — istnieje dopiero na papierze. I dlatego jest rzeczą ciekawą i pouczającą zapoznać się z tem, co ta firma faktycznie już zyskała przez wejście w ścisły kontakt z rządem sowieckim.

Po zakończeniu wojny światowej, firma Kruppa, produkująca działa i pancerze stalowe dla statków oraz mnóstwo innych rzeczy na potrzeby siły zbrojnej Niemiec i ich aliantów, widziała się zmuszoną **zmienić swą produkcyę** wojenną **na pokojową.** Zaczęła tedy wyrabiać lokomotywy, wagony i na wielką skalę **narzędzia rolnicze.** Szukając miejsca zbytu dla tych ostatnich, zarząd firmy zwrócił uwagę na Rosyę. Gdy jednak Rosya, z powodu barbarzyńskiej gospodarki bolszewickiej i zubożenia, nie była w stanie narzędzi tych nabywać za gotówkę, zarząd firmy Kruppa postanowił postarać się u rządu sowieckiego o **odstąpienie mu wielkich przestrzeni rolnych w Rosyi południowej.** Przestrzenie owe, obrobione najnowszemi narzędziami rolniczemi (pługi motorowe) i przy zużytkowaniu innych narzędzi (żniwiarki, siewniki i t. d.), mogły dać znakomite dochody a przykład tam dany niezawodnie pobudziłby do naśladownictwa inne centra rolnicze rosyjskie w miarę ukonsolidowania się stosunków ekonomicznych tamże na nowych zasadach.

W tym duchu przeprowadzone z rządem sowieckim rokowania dały nadzwyczaj korzystne rezultaty. Dnia 10 czerwca 1922 r. zawarł przedstawiciel firmy Kruppa z rządem sowieckim **układ wstępny,** na mocy którego taż firma otrzymała znaczne przestrzenie **w południowo-wschodniej części ziemi kozaków dońskich** do eksploatacyi.

Z chwilą zamordowania ministra Rathenau'a w d. 24 czerwca 1922 r. rozpoczął się katastrofalny spadek marki niemieckiej, tak że firma Kruppa zamiast 100 milionów, jakie przeznaczyła na inwestycye w Rosyi, wydała w miesiąc później już kilkaset milionów. Skutkiem tego firma prosiła rząd sowiecki o odroczenie terminu podpisania umowy ostatecznej i odroczenia to otrzymała.

Ale sytuacya pogarszała się z dnia na dzień. Firma Kruppa spostrzegła, że przedsięwzięcie, zamierzone w Rosyi, przechodzi jej siły i **zwróciła się do kapitału zagranicznego o pomoc,** którą znalazła w Towarzystwie Rosyjsko azyatyckiem, kierowanem przez angielskiego finansistę Leslie **Urquartha.** Mianowicie rzeczone Towarzystwo samo nie wstąpiło wprawdzie do spółki z firmą Kruppa, lecz **zobowiązało się dostarczyć jej kapitałów** angielskiej, względnie amerykańskiej proweniencyi w wysokości 74% inwestycyi, które ona poczyni w swych przedsiębiorstwach na terytoryum Rosyi.

Ostatecznie przystąpiono ze strony firmy Kruppa do rokowań o zawarcie **definitywnego układu,** którego podstawą jest **odstąpienie jej 25.000 diesiatin** (diesiatina = 1.06 hektara) **do eksploatacyi rolniczej.** Zajmie się tem bezpośrednio towarzystwo akcyjne, noszące nazwę firmy Kruppa, lecz **nie będące towarzystwem mięszanem,** tj. bez udziału przedstawicieli rządów sowieckich, jak „ex offo“ wchodzą w układ innych analogicznych towarzystw, jak np. Ottona Wulffa i inn. W ciągu lat sześciu ma zostać uprawioną cała odstąpiona powierzchnia, która — nawiasem powiedziawszy — przed rewolucyą nie była własnością prywatną lecz państwową.

Jako wynagrodzenie za odstąpioną ziemię, zobowiązała się firma Kruppa oddawać rządowi sowieckiemu 10—15% produkcyi rocznie w naturze lub gotówką. Resztę produkcyi wolno koncesyonaryuszom wywieźć, o ile rząd sowiecki jej nie zakupi po cenach notowanych na giełdzie zbożowej w Rotterdamie. Przedsiębiorstwu niemieckiemu wolno bez cła sprowadzać wszystkie maszyny, narzędzia, nasiona i t. d. potrzebne do gospodarki na odstąpionym terenie. Liczba robotników cudzoziemców w przedsiębiorstwie może wynosić najwyżej 50 procent, urzędników 75 procent. Po latach 36 kończy się czas trwania układu i wtedy wszystkie urządzenia, maszyny, budynki i t. p. przedsiębiorstwa **przechodzą na własność rządu sowieckiego bez wynagrodzenia.**

Duże zainteresowanie w świecie finansowym Zachodu budzi niespodziewany udział Urquartha w imprezie rosyjskiej firmy Kruppa, ponieważ, jak wiadomo, rząd sowiecki odrzucił jego propozycye układu, które poczynił mu w Lozannie jako przedstawiciel towarzystwa „Russo-Asiatic Consolidated“, będącego ongi właścicielem skonfiskowanych obecnie kopalń na Uralu. Powszechnie przypuszczają, że ten finansista rachuje na to, iż w końcu uda mu się przełamać opór rządu sowieckiego i że Towarzystwo przez niego reprezentowane, otrzyma z powrotem swe kopalnie na warunkach utworzenia mięszanego towarzystwa akcyjnego, z udziałem rządu sowieckiego. Wtedy zaś firma Kruppa będzie doskonałym odbiorcą tak w Rosyi, jak w Niemczech, surowców produkowanych w kopalniach owego towarzystwa, czyli, że pomoc Urquartha wynika z nadziei, iż dobrze zostanie opłaconą przez Niemców.

MIECZYSŁAW ZIELENKIEWICZ.

W ŚNIEGU.

Jak się wysrebrza śniegiem droga
Poprzez me życie wprost do Boga!
W perłach zakrzepłe ciche łzy...
Ktoś kiedyś płakał... ja i ty...

Jak się brylantów zamieć sieje,
Życie radością dnia się śmieje!
Słońce swe ziemi rzuca sny...
To wiedzą wszyscy... ja i ty...

Jak w biel koronek las się zdobi,
Na dziwne gody się sposobi!
Radością dziecka serce drży...
Wszyscy to czują... ja i ty...

Wiadomości bieżące.

Kraków, 21 stycznia.

Ministerstwo skarbu wobec płac urzędników.

Z Warszawy donoszą 19 b. m.:

Prezydyum centralnego komitetu pracowników państwowych interweniowało u ministra skarbu Grabskiego, w sprawie poborów pracowników państwowych za styczeń. Minister skarbu przychylił się do poglądu delegacyi, że natychmiastowe wypłacenie zasiłków może nastąpić ze względów rachunkowych na podstawie poprzedniej listy płac, 20 stycznia. Minister skarbu równocześnie zaznaczył, że stoi na stanowisku, iż uregulowanie przyszłych poborów winno być uskutecznione **automatycznie w stosunku do spadku wartości marki.** Wypłacanie różnic powinno się dokonywać 15 każdego miesiąca za poprzedni miesiąc. Uskutecznienie tego bowiem w późniejszym terminie przynosi szkodę w budżecie pracowników państwowych.

AW. Warszawa. „Kurjer Poranny" dowiaduje się, że na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono natychmiastową wypłatę 40 procent poborów styczniowych. Przyczem 25 procent zalicza się jako dodatek styczniowy a 15 procent jako awans na dodatek za luty.

Regulacya ulic w Krakowie.

W dniu 19 b. m. pod przewodnictwem wiceprez. m. Sarego odbyło się wspólne posiedzenie sekcyi ekonomicznej i prawniczej Rady miasta, na którem uchwalono projekt rozporządzenia o przepisach ulgowych w dziedzinie budownictwa dla miasta Krakowa, który to projekt ma być przedłożony ministerstwu robót publicznych.

Następnie odbyło się wspólne posiedzenie sekcyi ekonomicznej i podgórskiej Rady miasta, na którem uchwalono sprzedaż skrawków gruntów m. przy ul. Czyżówki i Krzemionki w Podgórzu oraz zatwierdzono linie regulacyjne u skrzyżowania ulicy Szkolnej z ulicą „na Zbóju" w Podgórzu.

Uchwalono dalej przedstawić Radzie miejskiej wnioski o upoważnienie sekcyi ekonomicznej, jako komisyi samodzielnej, do zatwierdzenia przedstawionych przez magistrat linii regulacyjnych istniejących ulic i dróg — zatwierdzono linie regulacyjne i otwarcie z urzędu nowej ulicy w miejsce drogi polnej na Krowodrzy koło firmy: „Jajo" oraz otwarcie drogi skwerowej na Dębnikach między Wisłą a ulicą Zagrody. Nadto ustalono linie regulacyjne dla parcel obok ul. Składowej, Oboźnej i Łokietka.

W końcu przyznano kilka kredytów dodatkowo do poszczególnych działów budżetu na rok 1922.

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI DRUKARŃ MAŁOPOLSKI ZACH. odbędzie się dziś, w niedzielę w Muzeum Tech.-Przemysłowem o godzinie 11.45. Na porządku dziennym: sprawa zakończenia drukarskiego strajku.

Wzywa się wszystkich członków, żeby punktualnie przybyli.

WYNIK BADANIA GAZOWNI MIEJSKIEJ. Wczoraj wieczorem w sali konferencyjnej Magistratu krakowskiego odbyło się posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej, na której jako ekspert, prezes Związku gazowników w Warszawie, inż. Świerczewski, zaproszony do oglądnięcia naszej gazowni, przedstawił dokładne i rzeczowe sprawozdanie stosunków w gazowni krakowskiej, badanych przez niego i specjalny subkomitet, złożony z radców miejskich: dra Kuźniara, inż. Drobniaka i przemysłowca p. Godzickiego. Ze sprawozdania tego wynika, że niedomagania i ciągły wzrost ceny gazu jest wynikiem nie tylko zwyżki ceny węgla, ale nadto nierozważnej polityki węglowej naszych czynników rządowych, które dopuszczają do wywozu wysokogatunkowych sort węgla do Niemiec, zaopatrując natomiast gazownie polskie coraz gorszymi gatunkami. Sprawozdawca między innemi wykazuje, że skutkiem tego, jak też i skutkiem przestarzałych urządzeń naszej gazowni, spadła też wydajność gazu w porównaniu z okresem przedwojennym blisko o jedną trzecią. Rzeczoznawca podniósł bardzo dobrą sprawność administracyjną i robotniczą gazowni i dał cały szereg wskazówek, przy zastosowaniu których po poczynieniu koniecznych inwestycyj, stosunki zmienią się o tyle, że będzie można myśleć o potanieniu gazu.

„O NAPRAWIE SKARBU RZECZYPOSPOLITEJ". Z Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie donoszą nam: We środę, dnia 24 bm. odbędzie się w sali Izby Handlowej i Przemysłowej, ul. Długa 1, o godzinie 6 wieczór Walne Zebranie Towarzystwa Ekonomicznego, na którem między innemi odczyta Dr. Jan Kanty Steczkowski referat „O naprawie Skarbu Rzeczypospolitej" (resumé obrad Komisji Towarzystwa Ekonomicznego. Połączony z Walnem Zgromadzeniem odczyt dr. Jana Steczkowskiego, jednego z twórców wypracowanego obecnie w Warszawie programu naprawy finansów Państwa jest rezultatem długich obrad Komisji Wydziału Towarzystwa.

Tow. Ekonomiczne zaprasza wszystkich członków i sympatyków na to zebranie.

REDUTA PRASY. Rozsyłanie zaproszeń na redutę prasy jest już ukończone. Osoby, które dotąd przez przeoczenie nie otrzymały zaproszenia, raczą zgłaszać się od wtorku, dnia 23 bm. w redakcji „Czasu" w godzinach od 11—1 i od 4—6 popołudniu, gdzie odbywać się będzie sprzedaż biletów i wręczanie zaproszeń. Po bilety wstępu należy przyjść z zaproszeniami, gdyż tylko te uprawniają do kupna biletu. Komitet reduty, który zbierze się dziś w niedzielę o godz. 4 popoł. w redakcji „Czasu" ustali ostatecznie cały program tej pierwszej zabawy karnawałowej w naszem mieście, która odbędzie się dn. 1 lutego br. w salach Starego Teatru.

REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO, która przyniesie publiczności „To, co najprzyjemniejsze", odbędzie się w salach Starego Teatru. Od poniedziałku artyści urzędują w kasie w westybulu, wydając zaproszenia i bilety, między godziną 11 a 1 rano i 5 a 8 wieczorem.

REDUTA CZERWONEGO KRZYŻA. W sobotę dn. 27 stycznia odbędzie się w salach Starego Teatru Wielka Reduta, urządzona staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża. Osobny Komitet stara się, ażeby zabawę tę urozmaicić wieloma niespodziankami. Ze względu na to, że biura Czerwonego Krzyża są zbyt oddalone od centrum miasta, postanowił Komitet sprzedawać bilety wstępu w Grand-Hotelu od godz. 5—7 pop., oraz w kasie Starego Teatru w tychże godzinach. Tamże mogą również otrzymywać zaproszenia osoby, którym z powodu braku adresów nie można ich było doręczyć. Wydawanie zaproszeń i sprzedaż biletów w Grand-Hotelu rozpocznie się w niedzielę od godz. 11—1 i od 5—7 wieczorem.

BAL NA KOLONJE WAKACYJNE. Komitet balu na Kolonje wakacyjne w Porębie Wielkiej dla uczniów krakowskich szkół średnich zwraca się do byłych kolonistów z lat 1903—1917, — będących dziś na stanowiskach, czy to w mieście, czy na prowincji o łaskawe podanie swych adresów ramieszkania, celem przesłania im zaproszeń na bal kolonjalny, który na cele Towarzystwa odbędzie się w salach Starego Teatru w Krakowie, dnia 4 lutego. Spodziewany jest liczniejszy udział w balu b. kolonistów z Poręby Wielkiej. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Kolonji, prof. Władysław Koch, IV. gimn. Kraków, ul. Krupnicza 2, II. p.

BAL RABCZAŃSKI. Zeszłego roku wiele osób, do których Komitet wysłał zaproszenia, nie otrzymało ich z powodów Komitetowi niewiadomych. Nauczony doświadczeniem Komitet tegoroczny przyjmować będzie zgłoszenia osób, które wysłanych zaproszeń nie otrzymały we wtorek, dnia 23 i we środę 24 bm. od godziny 11—1 i od 4—6 w Czytelni Katol. Zw. Polek, ul. Szczepańska 5, I. p. — Celem ożywienia zabawy przygrywać będą w tym roku do tańca naprzemian dwie orkiestry. Mimo znacznych kosztów i celu niezwykle popularnego, bilety wstępu wraz z podatkiem gminnym są tylko po 10.000 Mp., a bilety akadem. po 6.000 Mp. Datki na cele balu przed i po balu przyjmuje codziennie hr. Wodzicka w mieszkaniu hr. Lanckorońskiej, prezesowej Komitetu przy ul. Karmelickiej, l. 45, między g. 11—12 przedpołudniem.

BAL AKADEMICKIEGO KOŁA KRESOWEGO odbędzie się dnia 2 lutego, w salach Małopolskiego T-wa Rolniczego, (Plac Szczepański 8.) Z powodu piątku, bal rozpocznie się koncertem.

„TAŃCZY, TAŃCZY CAŁA SZOPKA, a ja tu dziś za parobka" — powiada inteligent polski — tradycyjny „dziadek" w szopce „Gilotyna", pióra p. Jadwigi Migowej i następnie śpiewa, jak to „chodził długo do szkoły i miał różne mozoły. Z drożyźnianym swym dodatkiem świeci teraz gołym... ciałem — na wielki despekt".

„Świat futurystyczny", „Kokotki strajkują", „Witos — królem Herodem", „Trio paskarskie" i szereg innych atrakcyjnych piosenek przewija się przez pełną dowcipu szopkę.

Wykonawcami będą: znany recytator p. Trojanowski i p. J. Zemecki. Przy fortepianie p. Meyerhold.

Bilety do nabycia przy kasie Coll. wykładów naukowych. Premiera „Gilotyny" we wtorek, 23 bm. Początek o godz. 8.30 wieczór.

IV. WESOŁA KACZKA wzleci dziś w niedzielę o godz. 7 wieczór w Kollegium wykładów naukowych, Rynek Gł. 39. Migowa wśród innych utworów poda: żale kamienicznika, dolarowe krakowiaczki, pończochy, których nie zgubiono: Tommy: Moje przygody na jasnym brzegu i i. Koren wystąpi z aktualnym repertuarem.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, (Rynek Gł. A—B, l. 39). Poniedziałek, 22 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: „Naokoło teorji Einsteina"; wtorek, 23 bm. o godz. 6 wiecz. Jaques Boria: „L'oeuvre d' Henry Bataille", o godz. 7 wiecz. prof. Uniw. Ignacy Chrzanowski: „Narcyza Żmichowska"; środa, 24 bm. dr. Adolf Klęsk: „Pamięć i zapominanie"; czwartek, 25 bm. prof. Uniw. dr. Marjan Szyjkowski: „Walka z szatanem w liryce młodej Polski — Bunt Kasprowicza" (z recytacją Al. Węgierki); piątek, 26 bm. prof. Uniw. Ignacy Chrzanowski: „Narcyza Żmichowska"; sobota, 27 bm. o godz. 6 wiecz. Jaques Boria: „L'oeuvre d' Henry Bernstein", zaś o godz. 7 wiecz. dr. Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina" (z ilustr. muz.)

MERKAZ HACEIRIM (Sala „Ezry", ul. Krakowska 41). Dziś w niedzielę o godz. 7.30 wieczorem odczyt p. Laufera p. t.: „Rabindranath Tagore".

ZEBRANIE SZEKLOWCÓW. Dziś w niedzielę o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu Organizacji Sjonistycznej (Stradom 15 cf. I p.) zebranie szeklowców z porządkiem dziennym: 1. Konferencja krajowa sjonistów w Małopolsce zachodniej i 2. Wybór delegatów na konferencję.

ZŁOŚLIWE DEMONY W SZKOLE. W jednej ze szkół prywatnych na Kazimierzu zdemolowano przed kilku dniami w nocy całe urządzenie wewnętrzne, niszcząc meble i przybory szkolne. W toku śledztwa policja aresztowała kilku członków bożnicy, położonej w sąsiedztwie pod zarzutem zdemolowania ubikacji szkolnej. Zarząd szkoły wskazał bowiem jako sprawców zniszczenia klas tych ludzi, gdyż z nimi od dłuższego czasu trwały zatargi. Członkowie tej bożnicy jako chasydzi mieli zwalczać szkołę żydowską postępową i na tem tle przychodziło do nieporozumień. Aresztowani twierdzą stanowczo, że do szkoły nie wtargnęli, lecz, że niszczycielami były „złe duchy".

POKĄTNA FABRYKA SACHARYNY. Wczoraj rano policja wykryła przy ul. Józefa l. 18 w mieszkaniu Rosy Garfein tajną fabrykę sacharyny. Podczas rewizji znaleziono wielkie zapasy krystalicznej sacharyny, kilka kg. fałszywej sacharyny, oraz 100 kg. cukru, przeznaczonego na wyrób sacharyny. Znaleziony towar skonfiskowano, a sprawę oddano w ręce prokuratury.

KRADZIEŻE BIELIZNY. Na szkodę p. Anny Boguszewskiej, zamieszkałej przy ul. Kochanowskiego l. 26 skradziono z zamkniętego mieszkania parterowego bieliznę wartości 800.000 Mp. Sprawca dostał się do mieszkania z korytarza, oderwawszy kłódkę i otworzywszy następnie drzwi wytrychem.

Również wczoraj na szkodę p. Józefa Ebersona, kupca zamieszkałego przy ul. Grabowskiego, skradziono ze strychu bieliznę znaczoną literami D. F., wartości 3 miljonów Mp.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Onegdaj aresztował wywiadowca Kawalerowicz znanego złodzieja Zielińskiego, false Jachimczaka Stanisława. Zieliński ma na sumieniu włamanie do miejskiej cegielni w Płaszowie. Skradzione rzeczy sprzedał on Stefanji Łebichowej w Podgórzu.

AMATOROWIE RYNIEN CYNKOWYCH. Od dłuższego czasu w Podgórzu dokonywano licznych kradzieży rynien cynkowych, przez co właściciele domów ponosili miljonowe szkody. Śledztwo prowadzone przez wywiadowcę Kościowa wykryło całą szajkę wyrostków od 14—17 lat, trudniących się zrywaniem rynien z domów. W związku z tą sprawą aresztowano również parę małżeńską Krzysztofa i Stefanję Schichów, właścicieli domu w Podgórzu za paserstwo skradzionych rynien i pozbywanie się ich w formie pociętej. Całą szajkę, składającą się z 8 wyrostków wraz z paserami odstawiono do sądu okręgowego karnego w Krakowie. Śledztwo wykaże, kto nabywał od paserów skradziona blachę.

POŻAR W SKŁADZIE PAPIERU. Wczoraj koło godz. 4 nad ranem zaalarmowano strażnicę pożarną, że z okien domu pod l. 13 przy ul. Stradom wydobywają się kłęby dymu. Przybyła na miejsce straż wyważyła drzwi, prowadzące do składu papieru, gdzie ogień ogarnął już znaczną część stosów zeszytów. Dzięki energicznej akcji ratowniczej, ogień wkrótce ugaszono. Szkoda, jaką poniósł właściciel składu, Chaim Schnurr, przenosi milion marek. Ogień powstał najprawdopodobniej od porzuconego między skrawki papieru niedopałka papierosa.

Z kraju.

POWRÓT MIN. ZDROWIA Z GENEWY. Minister zdrowia publicznego, dr. Chodźko, powrócił wczoraj rano z Genewy i objął urzędowanie.

KRA NA WIŚLE. „Kurjer Polski" donosi: Trwający od 4 dni mróz przyczynił się do tego, że na całej szerokości Wisły okazała się gęsta kra. Z tego powodu statki parowe, które onegdaj wróciły z drogi, więcej już nie wyruszyły.

POŻAR KOŚCIOŁA. Z Warszawy donoszą. W nocy o godz. 11 z dnia 11 na 12 bm. spłonął w Skołatowie w pow. płońskim drewniany kościół parafjalny. Ogień zniszczył nie tylko kościół lecz i dzwonnicę. Następnego dnia znaleziono zamek od tabernaculum które było otwarte. Ten szczegół jako też i inne naprowadzają na myśl, że uprzednio dokonano w kościele rabunku, a następnie podłożono ogień. Tego zdania jest i sędzia śledczy, który wszczął energiczne śledztwo. Straty olbrzymie.

HOŁD POLSKICH RADIOTECHNIKÓW DLA MARCONIEGO. Dzienniki warszawskie podają, że stowarzyszenie radiotechników polskich zwróciło się do Marconiego, aby przyjął prezesurę honorową tego stowarzyszenia.

PIERWSZY ZJAZD CHEMIKÓW POLSKICH. Polskie Towarzystwo chemiczne zwołuje do Warszawy w roku bieżącym w czasie od 3 kwietnia do 6 czerwca pierwszy zjazd chemików w Polsce. (W tym samym czasie polskie Tow. fiz. zwołuje również pierwszy zjazd fizyków polskich). Zjazd chemików polskich ma na celu 1. Przegląd sił pracujących w dziedzinie nauk chemicznych, techniki i pedagogji. 2. skoordynowanie wysiłków poszczególnych organizacyj w planowej akcji podniesienia i wzbogacenia wydawnictw chemicznych oraz polepszenie sprawy wydawania czasopisma referatowego. 3. planowe rozszerzenie organizacji przez utworzenie sekcyj skupiających w sobie chemików-technologów, oraz chemików-pedagogów.

Tow. zwraca się do wszystkich chemików, pracujących na polu techniki i pedagogji z prośbą, aby zechcieli wziąć udział w zjeździe. Zaznaczamy, że członkiem zjazdu może być każdy, kto nadeśle do sekretarjatu zjazdu (Politechnika, Polna 3. pols. Tow. chem.) odpowiednie zgłoszenie oraz przekaże składkę członkowską, wynoszącą w markach równowartość 4-ch złotych polskich (w styczniu 12.000 marek) do Kasy P. K. O. konto Nr. 605) (pols. Tow. chemiczne.)

Ze świata.

WIELKANOC 1 KWIETNIA. W bieżącym roku przypada Wielkanoc w dniu 1 kwietnia, czego jeszcze w naszem stuleciu nie było, a co się jednak powtórzy w r. 1934, 1945 i 1956. Także zeszłe stulecie wykazywało 4 razy Wielkanoc w dniu 1 kwietnia, mianowicie w r. 1804, 1866, 1877 i 1888.

DROŻYZNA W CZESKICH TATRACH. Pisma czeskie donoszą, że całodzienne utrzymanie w pensjonatach lub hotelach w czeskich Tatrach, np. w Łomnicy Tatrzańskiej, kosztuje dziennie 40 do 60 czeskich koron, a nawet i więcej. Przy takiej drożyźnie tylko posiadacze dolarów mogą tam jechać na odpoczynek.

KREMATORJUM W WIEDNIU. We wtorek odbyło się w Wiedniu, w nowem krematorjum pierwsze spalenie zwłok w obecności miejscowych władz. Spalono zwłoki Kamilli N., starokatoliczki, a to na żądanie jej rodziny. Ceremonja odbyła się bez mów i religijnych obrzędów. Trumnę złożono w piecu, a w pół godziny wysypały się z niego na żelazny stół popioły nieboszczki, które następnie zesypano do metalowej urny i pochowano.

PRZECIW KUPOWANIU DOMÓW W NIEMCZECH. Czeski poseł w Berlinie Tusar ogłasza w pismach w Pradze, że zawsze odradzał kupowanie przez czeskich obywateli realności w Niemczech, w przewidywaniu spadku waluty niemieckiej i samoobrony ze strony władz niemieckich. Tymczasem wielu Czechów nie stosowało się do tych rad i nabyło domy w Niemczech, z którymi teraz jest wiele kłopotów.

Z kroniki żałobnej.

Jan Machcewicz, inżynier radiotechnik, porucznik W. P. zmarł 17 bm. w 35 roku życia w Paryżu, dokąd udał się na wyższe studja radiotechniki, poczem objąć miał katedrę tego przedmiotu w politechnice warszawskiej.

Olech Federowicz, sędzia najwyższego trybunału administracyjnego, jeden z najpopularniejszych pracowników polskich, zmarł w Warszawie.

Antoni Leon Olszewski, b. dyrektor i czł. rady zarządzającej Tow. telefonów „Cedergren", jeden z założycieli stow. techników, zmarł w Warszawie w 81 roku życia.

TEATR, LITERATURA i SZTUKA.

ZNAKOMITY ARTYSTA P. JAN NOWACKI, po 3-miesięcznej chorobie powrócił do zdrowia i wystąpi po raz pierwszy w „Bagateli" w roli Fleminga w „Szyldkretowym grzebieniu".

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Wesoła komedja St. Kiedrzyńskiego, która niechybnie zdobędzie sukces, jaki towarzyszył ostatnim utworom tego pisarza, grana będzie przez cały tydzień z wyjątkiem czwartku (25 bm.) poświęconemu na „Popas Króla Jegomości", stale zapełniający widownię.

W przygotowaniu młodzieńczy utwór Schillera „Zbójcy" oraz lekka komedja francuska, nieznanej jeszcze u nas, a modnej obecnie w Paryżu spółki autorskiej J. Bousquet i P. Armont, pt. „Wielka aktorka" (Comedienne).

Prócz tego czynią się wielkie przygotowania do wystawienia „Janosika" And. Galicy, wymagającego znacznego nakładu wystawy i kostjumów.

NINA KIRSANOWA I ALEKSANDER FORTUNATO, wystąpią w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę. 24 bm. w teatrze im. J. Słowackiego. Po występie tych artystów we Lwowie, w balecie „Coppelia" pisała prasa lwowska między innemi „Nina Kirsanowa i Aleksander Fortunato, którzy w ostatnich latach zdobyli sobie międzynarodową markę, pochodzą z baletu rosyjskiego. Ta rosyjska para tańczy niejako sama przez się, z własnej potrzeby, rytmem, który stał się jej wrodzoną drugą naturą, tańczy z życiem, pełnem estetycznych ruchów i poczucia dla stylizowania. Wszystko jest u nich naturalne, bez tchu kunsztu zawodowego, a czar uroku, jaki promieniuje z ich ruchów, lub póz jest niewymuszonym pędem do tańca. Nic więc dziwnego, że każdorazowy występ tych znakomitych artystów jest wszędzie wielką atrakcją i gromadzi tłumy publiczności."

„GOBELIN" Jastrzębca-Zalowskiego, wesoła komedja z życia „nuworiszów" stolicy, grana obecnie w „Bagateli", ściąga tłumy publiczności. Istnącej szczerego i niefrasobliwego śmiechu. Raz po raz rozbrzmiewają na widowni salwy śmiechu i oklaski, a gdy ukaże się na scenie Kultas w znakomitej interpretacji Gasińskiego, entuzjazm rozbawionej publiczności nie ma granic.

Prasa krakowska zgodnie stwierdza sukces, jaki osiągnął „Gobelin" i podkreśla znakomitą grę p. E. Gasińskiego oraz reszty wykonawców.

„Gobelin" powtórzony będzie przez wszystkie dni tygodnia.

Dzisiaj popołudniu „Sublokatorka" z E. Gasińskim w roli Felka.

PRZED PREMIERĄ „SZYLDKRETOWEGO GRZEBIENIA". Dyrekcji teatru „Bagatela" udało się pozyskać do wystawienia ostatnią nowość cieszącego się wielkiem uznaniem za granicą niemieckiego pisarza Kesslera p. t. „Szyldkretowy grzebień" (wesoła komedja małżeńska). Interesująca ta nowość graną jest obecnie z wielkiem powodzeniem w teatrze Lessinga w Berlinie.

Próby pod kierunkiem reżysera p. J. Nowackiego, dobiegają końca. Pracownie malarskie teatru, pod kierunkiem nowopozyskanego przez dyrekcję dekoratora p. Karola Schary, przygotowują nowe dekoracje.

„BALET WARSZAWSKI" zaprezentuje się dziś w niedzielę, 21 bm. po raz pierwszy w „Ilalce". Przepyszne produkcje „Baletu Warszawskiego" stanowią wielką atrakcję dla Krakowa, gdyż takiego wielkiego zespołu i tylu znakomitych tancerzy Kraków nigdy dotychczas nie oglądał. „Balet Warszawski" wykona w „Ilalce" poloneza, mazura i tańce góralskie w całości tak, jak to wykonuje w Warszawie. Dyrekcja nie szczędząc miljonowych kosztów, sprowadziła znakomitych tancerzy, by zapoznać publiczność krakowską na scenie naszej opery z wielką sztuką choreograficzną.

Dziś o godz. 3.30 popoł. dla milusińskich „Kopciuszek".

TEATR NARODOWY STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KRAKOWIE. Witold Herget, dyr. „Krajowego Biura Teatralnego i Koncertowego", autor studjów o „Filozofji dramatu Przybyszewskiego" i „Znaczeniu teatru Wyspiańskiego" przedłożył prezydjum rady miasta obszernie umotywowany program realizacji „Teatru Wyspiańskiego" na terenie sceny miejskiej im. J. Słowackiego w najbliższym sezonie. Projekt opiera się na ważnych zleceniach [illegible]

KONCERT BORYSA KROYTA we wtorek, 23 bm. zapowiada się tłumnie. Szczupła ilość miejsc wolnych u Leserkiewicza (plac Szczepański) do nabycia. Arrangement: Krajowe Biuro Teatralne i Koncertowe, dyr. Witold Herget.

ALMA MOODIE, fenomenalna skrzypaczka, rodem z Australji, którą prasa zagraniczna uznała za jedyną rywalkę znanej u nas Eryki Morini, wystąpi u nas w piątek, dnia 26 bm., w przejeździe do Bukaresztu i wykona bogaty program, który dla naszych melomanów będzie prawdziwą atrakcją.

DO SALONU ZWIĄZKU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) nadeszły dzieła sztuki. Chełmońskiego Józefa, Fałata Juljana, Gepperta Eugenjusza, Hoffmana Vlastimila, Hryńkowskiego Jana, Jabłońskiego Mieszka, Stanisławskiego Jana. Wystawa otwarta codziennie od 10 — 1 pop. Sprzedaż obrazów i rzeźb uskutecznia kancelarja Związku Artystów na wystawie.

WYSTAWA FOTOGRAFIJ OBRAZÓW WŁOSKIEGO MALARSTWA. Chcąc ułatwić poznanie arcydzieł obcej sztuki w dzisiejszych czasach drożyzny książki i fotografji, Dyrekcja Muzeum Narodowego wystawiać będzie kolejno w salach Sukiennic świetne fotografje i pigmenty zdjęte z najpiękniejszych obrazów włoskiego malarstwa, pochodzące z daru prof. Józefa Siedleckiego.

Otwarto również salę imienia Stanisława hr. Ursyn Rusieckiego, w której znajduje się wiele cennych obrazów obcej sztuki, a także bardzo cenne zabytki przemysłu artystycznego od XI. wieku począwszy.

Giełda Krakowska

20 stycznia 1923.

(stm.) Tydzień ubiegły zaznaczył się na rynku giełdowym gwałtownemi wstrząśnieniami. Przeżył je przedewszystkiem targ walutowy. Wskutek fałszywych alarmów i pogłosek wojennych, mających swe źródło w Berlinie, nastąpił w ciągu trzech dni taki popyt na obce waluty, że dolar z 22 doszedł do 37 i 39 tysięcy dolarów. Ostatnie dwa dni przyniosły uspokojenie i wczoraj dolar był 27.000, a wieczorem nawet 25.000.

Wstrząśnienia rynku walutowego odbiły się, aczkolwiek w mniejszym stopniu, także na rynku papierów wartościowych. Panika walutowa i w dodatku zwykłe manewry spekulacyjne sprawiły, że na akcye panowała przez dwa dni lekka zniżka, w ciągu której słabe finansowo ręce pozbyły się wielu dobrych papierów. Od piątku jednak zaznaczyła się dla akcyj wybitna poprawa, a w sobotę wróciły one do swoich najwyższych kursów, a niektóre nawet zwyżkowały.

Tak dzisiaj Zieleniewskiego, który w Warszawie systematycznie idzie w górę, notowano już 64.000, Cegielski wrócił do swego kursu 100 i 105 tysięcy, Krakus do 14.000, Polska Nafta zwyżkowała w sposób szybki i zakończyła na 13.000. Na wszystkie wogóle papiery tendencya mocna.

Warszawa. (Telef. Z.) Od samego rana w bankach i na czarnej giełdzie dawała się wyczuwać **tendencya zniżkowa dla walut obcych.** Około południa nastąpiła konsternacya, ponieważ dolar w Gdańsku spadł do 17 i pół tysiecy marek niem. Marka polska utrzymała się na poprzednim poziomie, to znaczy 76 fenigów. Wobec tego **dolar powinien być kalkulowany po 23 tysiące. Dolary nie znajdowały nabywców. Okres paniki giełdowej minął.** W związku z tem spadek marki polskiej został powstrzymany. Dolary stały 25.000, franki 1720, marka niemiecka 1 i pół; najbardziej spadły funty sterlingi 117.000, Wiedeń 37.

Giełda szwajcarska. Berlin 0.08 ¼, Holandja 212, Nowy York 536 ¼, Londyn 24.94, Paryż 35.40, Medjolan 26.85, Praga 14.85, Budapeszt 0.20 ¼, Bukareszt 2.80, Belgrad 5.75, Sofia 3.50, Warszawa 0.01 i ⅛, Wiedeń 0.0075, Austr. korona stempl. 0.0076.

MILJONÓWKA. Miljonówkę przy wczorajszem losowaniu wyciągnięto o numerze 207.400 sprzedaną [illegible]

NIEDOBÓR NASZEGO BILANSU HANDLOWEGO. W ciągu pierwszego półrocza z. ub. wartość towarów importowanych wynosiła 279.025.000 fr. szwajcarskich, wartość towarów wywożonych 125.125.000 fr., niedobór więc wyniósł 153,900.000 fr. szwajc.

TELEGRAMY.

Expose prem. Sikorskiego w Senacie.

Warszawa. (Aw) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przed rozpoczęciem zapowiedzianej mowy gen. **Sikorskiego** zabrał głos senator Woźnicki (Wyzwolenie) i oświadczył, że na odbytym poprzednio konwencie Seniorów zaznaczyła się **różnica poglądów na kompetencje Senatu.** Część seniorów uważa, że **premier nie ma prawa wygłosić expose w Senacie,** gdyż ten nie może wyciągnąć wniosków z expose, któreby wiązały rząd. Wedle konstytucji tylko sejm ma prawo uchwalać votum zaufania albo nieufności rządowi, Senat zaś tego czynić nie może. Wobec tego dyskusja nad expose w Senacie byłaby bezcelową pogadanką. W dalszym ciągu prosił mówca o odroczenie posiedzenia Senatu. **Wniosek jego upadł. Przeciw niemu głosowali Z. L. N. P. S. L., Piast i N. P. R.**

Generał **Sikorski** w przemówieniu swem zaznaczył, iż czuje się w obowiązku poinformować Senat o wytycznych, jakie przedstawił w Sejmie dlatego, aby umożliwić Senatowi współpracę z rządem w kierunku naprawy Rzeczypospolitej, oraz dlatego, aby wyrazić, jak rząd wyobraża sobie współpracę z Senatem. W pierwszej części przemówienia oświadczył premier, że Senat może owocnie współdziałać w sanacji niezdrowych objawów walk partyjnych. W drugiej części omówił generał

Sikorski w streszczeniu główne punkty programu rządowego, przedstawione szerzej w przemówieniu sejmowem. W trzeciej części pod kreślił, że współdziałanie z Senatem w ramach konstytucyjnych może zaważyć bardzo wydatnie na przyszłem ustawodawstwie polskiem.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (Telef.). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przemawiał min. sprawiedliwości **Makowski** w sprawie ustawy o ochronie obszarów, konstytucji, niektórych organów, godeł oraz stosunków sąsiedzkich Rzplitej.

Przystąpiono do dyskusji nad expose prez. min. jen. Sikorskiego. Zabrał głos pos. dr **Głąbiński** (Zw. Lud. Nar.), który odmówił zaufania obecnemu rządowi, zarzucając mu, że jest partyjny, że ulega partyjnej hypnozie. Konkretne zarzuty p. Głąbińskiego brzmiały:

1) Prez. min. wydał po objęciu swego urzędowania odezwę w której twierdzi, że podstawy państwa są zagrożone i że grozi nam wojna domowa.

2) Min. spr. zagran. Skrzyński wydał okólnik do placówek zagranicznych, aby wypadki grudniowe, a zwłaszcza zamordowanie Prez. Narutowicza, przedstawiać jako wynik ostrych walk partyjnych, które mogłyby zachwiać podstawami państwa, ale które rząd zdecydowany jest stłumić w zarodku.

3) Rząd zarządził stan wyjątkowy, aresztował Nowaczyńskiego za artykuł, w którym sąd nie dopatrzył się cech karygodności, pozawieszał towarzystwa o działalności dla kraju pożytecznej.

4) Ministerstwo spraw wewn. wydało okólnik do kom. okręg. policyi państwowej, aby inwigilowano towarzystwa podejrzane o ruch „faszystowski“.

W przemówieniu swem podkreśla p. Głąbiński kilkakrotnie zasadę, że o losach państwa może decydować w Sejmie tylko polska większość.

Prez. Sikorski, odpowiadając p. Głąbińskiemu, oświadcza m. in., że odezwa jego była uzasadniona zaburzeniami grudniowemi, które nie były wcale drobnostką, że stan wyjątkowy nie jest zwrócony jednostronnie przeciw jakiemuś stronnictwu i że po zaburzeniach z 11 grudnia, a przed zamordowaniem Prezydenta, opozycja dzisiejsza godziła się na stan wyjątkowy. Co do okólnika min. Skrzyńskiego podkreśla, że idzie tu o tajne szyfrowane depesze, które niewiadomą drogą dostały się do rąk niepowołanych, t. j. nie do adresatów, lecz posłów sejmowych. Urzędnik, który dopuścił się złamania tajemnicy, winien być ukarany. O jakimś okólniku min. spr. wewnętrznych w sprawie organizacyj faszystowskich nic wogóle nie wie i takiego polecenia nie wydawał.

Prez. Sikorski powołuje się dalej na p. Seydę, że trzykrotnie próbował nawiązać rokowania o ustalenie programu ze stronnictwami prawicowemi, ale bezskutecznie.

Prez. Sikorski oświadcza, że wobec rozbicia partyjnego nie widzi komu oddaćby mógł władzę, a jeśli idzie o oddanie jej w ręce Prez. Rzplitej (jak to powiedział p. Głąbiński) to premier posiada jego zaufanie w całej pełni.

Z kolei zabrał głos p. Thugutt (Wyzwolenie) wywodząc, że rząd koalicyjny lub wogóle parlamentarny jest narazie niemożliwy i po przedstawieniu programu gospodarczego swego stronnictwa oświadczył, iż „Wyzwolenie“ nic będzie paraliżowało prac obecnego rządu.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Orgesch i Selbstschutz na G. Śląsku mobilizuje.

Katowice 18 b. m. Na niemiec. części G. Śląska widać wielki ruch **mobilizacyjny Orgeschu i Selbstschutzu**, pozorowany plotkami, szerzonemi przez Niemców, że b. powstańcy chcą uzekomo odebrać Bytom i Opole. Dnia 15 b. m. bawił **w Gliwicach Ludendorff**, a kilka uzbrojonych kompanij Orgeschu odjechało do Nadrenii. **Niemcy grożą powstaniem w całem ich państwie przeciw Francuzom.**

Wojsko angielskie w Kłajpedzie.

Londyn. (PAT). (Reuter.) Krążownik, **wiozący jeden pułk angielski, przybył do Kłajpedy.**

Awanturnicy litewscy do prezydenta Litwy.

Kowno. (PAT.) Na ręce prezydenta Rzeczypospolitej litewskiej nadszedł następujący telegram z Kłajpedy: Ochotnicy z małej Litwy (Kłajpedy), którzy dzisiaj wkroczyli do Kłajpedy, ślą pańskiej osobie oraz braciom z wielkiej Litwy najserdeczniejsze życzenia, **spodziewając się potrzebnego poparcia** w dalszej walce o wolność naszego kraju. Telegram podpisał naczelny wódz ochotników Budrys.

Nadzwyczajny komisarz dla sprawy Kłajpedy.

Warszawa. (AW). Nadzwyczajna komisya, którą Rada Ambasadorów postanowiła wysłać do Kłajpedy, dla uregulowania tamtejszych stosunków, składa się z **szefa poselstwa francuskiego w Berlinie** oraz **konsulów angielskiego i włoskiego w Gdańsku.** Przewodniczący komisyi p. **Clinenant** ma w myśl wyraźnego polecenia Rady Ambasadorów opracować dokładne sprawozdanie, na podstawie którego **rozstrzygnie Rada ostatecznie los Kłajpedy.**

Zabiegi Litwy na terenie paryskim.

Warszawa. (AW). Według informacyi Rzeczypospolitej z Paryża, przybyła tam jedna z najbardziej wpływowych litewskich osobistości, przywożąc ze sobą olbrzymie sumy na propagandę litewską. Przedewszystkiem będzie starała się ona pozyskać paryskie pisma dla sprzyjania sprawie przydzielenia Kłajpedy do Litwy. Wysłannik“ zwracał się już osobiście i przez pośredników do paryskich wpływowych pism. Korespondent „Rzeczypospolitej“ zapewnia, że propaganda jest prowadzona bardzo niezręcznie i nie będzie mogła pozyskać żadnych wpływów u Rady Ambasadorów.

Delegat Ligi Nar. dla spraw uchodźców.

Genewa. (PAT.) Major Gerguez został mianowany przedstawicielem na Polskę wysokiego komisarza dla spraw uchodźców.

Rekwizycye węgla w Zagłębiu Ruhry.

Gdańsk. (AW). Popołudniu **Francuzi przystąpili do rekwizycyi pociągów z węglem.** Dokonano jej w obszarze Bochum i Dortmund, gdzie zatrzymano 2 pociągi po 120 wagonów. Obecnie toczą się rokowania między przywódcami związków zawodowych a dyrekcyą kolei o stanowisko, jakie mają zająć kolejarze wobec władz francuskich. Równocześnie nadchodzą wiadomości, że francuzi rekwirują także węgiel, idący drogą wodną na kanale reńskim.

Prasa niemiecka usiłuje dowieść, iż tego rodzaju rekwizycye doprowadzić mogą do zupełnego zastoju w Zagłębiu węglowym. Potwierdza się także wiadomość, że Francuzi przystąpią w najbliższym czasie do **konfiskaty lasów państwowych w Zagłębiu.**

Dalsze zarządzenia przymusowe.

Essen, (Aw) Francuzi rozpoczęli już swoje zarządzenia przymusowe wobec przemysłu niemieckiego i przeciwko niemieckim instytucjom państwowym w okupowanem terytorjum. Najpierw **zostały zajęte banki Rzeszy** w Moguncji, Wisbadenie, Wormacji, Bingen nad Renem i Buer, zarządzeniem komisii reńskiej, wszystkie zaś **spłaty zostały zakazane.** W Dusseldorfie władze okupacyjne przystąpiły do zajęcia efektów Banku Rzeszy. Zajęciu podpadło także **140 miljonów marek,** które były załadowane na automobil w celu odstawienia ich do Banku niemieckiego. Bank Niemiecki zamknął z tego powodu swoje skrytki depozytowe. W Dusseldorfie przyszło do zebrań publiczności przed bankiem, która obawiała się o swoje mienie. Jeden z francuskich pułkowników zwiedził kopalnie państwowe w Buer i wszedł w kontakt z radami przemysłowemi poszczególnych kopalń.

Aresztowanie opornego Niemca.

Bordeaux. (PAT.) Jak donoszą z Dusseldorfu dyrektor kopalni rządowej w Recklinghausen **został aresztowany za to, że odmówił zastosowania się do rozporządzenia w sprawie rekwizycji koksu,** oraz sprzeciwił się obsadzeniu tej miejscowości przez wojska francuskie.

Pogotowie wojenne na Bliskim Wschodzie

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Rzymu pod datą 19 stycznia: Według doniesienia z Konstantynopola, Anglicy mimo protestów tureckich, **w dalszym ciągu kontynuują fortyfikacyę Dardaneli.** Angielskie samoloty rozwijają żywą działalność wywiadowczą w przestrzeni poza obrębem linii wytyczonej w rozejmie, aż po Ismit. Nadto odbywa się **systematyczna koncentracya wojsk greckich.** Drugi korpus armii greckiej stoi koło Dedeagacz, trzeci korpus koło Karagacz, pierwszy korpus pod Kawallą, **wojska greckie liczą razem 70 tysięcy żołnierzy.** Na wysokości linii Maricy krążą po morzu okręty wojenne, Mustafa Kemal przybył do Ismit i został entuzjastycznie powitany.

Ruchy wojsk greckich w Tracji.

Bordeaux. (PAT). Polradio. Z Tracji zachodniej donoszą o ruchach wojsk greckich, których liczba wynosi od 60 do 70 tysięcy ludzi. Przednie straże greckie są rozstawione na prawym brzegu Maricy z wyjątkiem strefy zajętej przez wojska francuskie.

Mobilizacja na terenie okupowanym przez Greków.

Bordeaux. (PAT). Polradjo. „Temps“ donosi ze Smyrny, że rząd grecki **zmobilizował trzy roczniki** z okręgu okupowanego przez Greków.

Samosąd nad paskarzem w Warszawie.

Warszawa. (Telef. Z.) Pierwszy swego rodzaju wypadek ukarania paskarza zdarzył się w Warszawie. Na jednym z placów tłum pochwycił rzeźnika, który sprzedawał mięso o paręset marek drożej na funcie, ściągnął z niego ubranie i zbił go kijami.

Po zamknięciu kroniki.

JUBILEUSZ PROF. MORAWSKIEGO. Ku uczczeniu półwiekowej działalności na polu naukowem i literackiem wystąpi Akad. Koło Miłośników Dramatu klasycznego U. U. J. w sobotę 3 lutego wystawieniem „Króla Edypa“ Sofoklesa, w tłómaczeniu prof. Morawskiego w teatrze im. Słowackiego z udziałem i współpracownictwem najwybitniejszych sił naukowych i artystycznych.

NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Uczniowie i uczennice państwowych kursów nauczycielskich w dniu imienin dyrektora Dra Henryka Rowida 100.000 Mp.

CZWARTY DANCING „DOMU RODZINNEGO“ odbędzie się jak zwykle dotąd w niedzielę w Sali Tow. Technicznego o godz. 6 wiecz. Dochód na utrzymanie Domu Rodzinnego dla sierot po żołnierzach polskich. Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami.

SPRAWA VORZIMERA. Śledztwo sądowe w sprawie karnej przeciw Maurycemu Vorzimerowi o zbrodnię gwałtu publicznego i ciężkiego uszkodzenia ciała sędziego Dra Kaczmarskiego, prowadzi sędzia śledczy Drozdzikowski, który w dalszym ciągu przesłuchuje świadków. Równocześnie lekarze znawcy prof. Wachholz i Dr. Jankowski badają stan umysłowy obwinionego, który broni się nieświadomością i nieprzytomnością w czasie krytycznego zajścia. Wskutek prośby rodziny oskarżonego, wydział Izby adwokackiej w Krakowie ustanowił obrońcą obwinionego adw. Dra K. Ostrowskiego. Natomiast obronę w pierwszej sprawie o lichwę mieszkaniową objął adw. Dr Feldblum. Po zamknięciu śledztwa wyznaczenie rozprawy nastąpi w najbliższym czasie tak, że prawdopodobnie rozprawa odbędzie się w lutym b. r.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Niedziela o g. 3.30 popoł.: „Betleem polskie“.
Niedziela wiecz.: „Zabawa w miłość“.
Poniedziałek popoł.: „Betleem polskie“.
Poniedziałek wiecz.: „Zabawa w miłość“.

TEATR „BAGATELA“.

Niedziela popoł.: „Sublokatorka“, (występ E. Gasińskiego).
Niedziela wiecz.: „Gobelin“ (występ E. Gasińskiego).
Poniedziałek: „Gobelin“ (występ E. Gasińskiego)
Wtorek: „Gobelin“, (występ E. Gasińskiego).
Środa: „Gobelin“, (występ E. Gasińskiego).
Czwartek: „Gobelin“, (wyst. E. Gasińskiego).
Piątek: „Szyldkretowy grzebień“, (Premiera)

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Niedziela o g. 3.30 popoł. „Kopciuszek“.
Niedziela o godz. 7.30 wieczór: „Halka“
Poniedziałek: „Bajadera“.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.